Nr. 201b. Dnia 22 lipca. Wtorek. Dnia 10 (22) lipca 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4. kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop, 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Oktawa uroczystości Matki Boskiej Szkaplerznej kończy się w dniu jutrzejszym, w kościołach przeto:

św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim);

Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie i

N. Marji Panny na Nowem Mieście odbędzie się nabożeństwo solenne z kazaniami i procesjami, również jak w pierwszy dzień oktawy.

W pierwszym z tych kościołów odpust połączony jest z konkluzją 40-godzinnego nabożeństwa.

Przegląd polityczny.

Kilka słów tylko wzgardliwej odprawy pragniemy rzucić organowi, który w ciągu całego swego istnienia zbyt wiele dał dowodów, iż w żadnej sprawie nie zwykł się rządzić publicystycznem sumieniem, a względem nas kieruje się zawsze nienawiścią.

Mówimy tu, jak się czytelnik łatwo domyśli, o *Neue freie Presse.*

Dziennik ten, który społeczeństwo polskie w Galicji już raz skazało na banicję za ciągłe oszczercze i nienawistne wystąpienia przeciw narodowości naszej, w jednym z ostatnich numerów zamieścił znowu artykuł, który względem społeczeństwa naszego jest ciężką obelgą, denuncjacją i potwarzą.

Tym razem zaślepienie polakożerców *N. fr. Presse* było tak wielkie, że nie zauważyli, iż ich inwektywy przeciwko nam rzucane, ich nikczemne insynuacje i podszczuwania zostają w prostej i wyraźnej sprzeczności z informacjami i wiadomościami faktycznemi, które sami w dniu poprzednim lub dwa dni przedtem w swych własnych szpaltach podawali.

Tam zatem, w tych własnych informacjach i doniesieniach niech sobie *N. fr. Presse* poszuka odpowiedzi na tę nową napaść, o której wspominamy na tem miejscu jedynie, aby napiętnować jej nikczemność...

Na czas feryj parlamentarnych zapowiedziana jest w Anglji wielka kampanja meetingowa pomiędzy liberalną większością izby niższej a konserwatywną izbą lordów.

Z chwilą odrzucenia wniosku pojednawczego lorda Wemyssa zaostrzyła się jeszcze bardziej agitacja po stronie liberalnej, a obóz konserwatywny przygotowuje się również do kontragitacji. Biuro centralne konserwatystów w Westminsterze wydało okólnik, wzywający do urządzania w całym kraju konserwatywnych zgromadzeń ludowych, potępiających egipską politykę rządu i domagających się, aby reforma wyborcza wprowadzoną została jednocześnie ze sprawiedliwym podziałem kraju na okręgi wyborcze, a zarazem żeby parlament bezzwłocznie został rozwiązany. Pierwszy taki meeting torysowski ma się już w tych dniach odbyć w Londynie, a przemawiać na nim będą najwybitniejsi członkowie stronnictwa, sir Stafford Northcote i inni. Podobne manifestacje nastąpią później w różnych większych miastach prowincjonalnych i odbywać się będą na przemiany z meetingami, zwoływanemi przez stronnictwo rządowe za reformą wyborczą.

Większych praktycznych rezultatów cała ta kampanja torysowska mieć nie może. Szlachetni lordowie bronią sprawy przegranej, a nawet takiej, której już sami dali za wygraną. Jeżeli stają do walki, czynią to raczej dlatego, żeby ocalić honor chorągwi, niż żeby mieli jaką nadzieję zwycięstwa. Skoro torysi zgodzili się na zasadę reformy, to jest na rozszerzenie prawa wyborczego ludności wiejskiej, skoro nie mieli odwagi odrzucić bilu ze względu na jego treść, skoro nie użyli przeciw niemu najsilniejszego argumentu, iż nagłe pomnożenie liczby wyborców o dwa miljony nie pozwala nawet przewidzieć, jaki będzie rezultat przyszłych wyborów, a więc jest krokiem nazbyt ryzykownym, to już przez samo opuszczenie zasadniczego stanowiska dali poznać, iż nie wierzą w możność tryumfu. Dalsza kampanja może mieć tylko jeden cel praktyczny—zasłonięcie odwrotu i uzyskanie zaszczytnych warunków kompromisu. Innego rezultatu konserwatyści spodziewać się nie mogą, gdyż rząd wyraźnie postanowił nie rozwiązywać parlamentu przed upływem okresu prawodawczego, a bil reformy wnosić ciągle, dopóki szlachetni lordowie się nie zmęczą.

Nie jest to postępowanie zgodne z tradycją, jakkolwiek ma prawo za sobą. Według dotychczas panującego zwyczaju, któremu byli wierni zawsze torysowscy czy wigowscy kierownicy kolejno zmieniających się gabinetów, po powtórnem odrzuceniu przez izbę lordów bilu reformy p. Gladstone powinienby rozwiązać parlament i odwołać się do wyborców. Sędziwy premier angielski wprost jednak zapowiedział, że nie myśli podawać szyi pod jarzmo tego zwyczaju. Jeżeliby parowie upierali się długo, w takim razie rząd użyje środka praktykowanego pospolicie w takich razach, to jest zamianowania nowych parów, bez względu na to, że aby na tej drodze uzyskać większość potrzeba byłoby wprowadzić do izby wyższej tak wielką liczbę nowych członków, jaka do tego dostojnego zgromadzenia nigdy jeszcze jednocześnie nie wstępowała.

Torysi nie łudzą się też wcale, poczytują oni gabinet Gladstone'a za „zdolny do takich rzeczy", i niewątpliwie nie dozwalą na to, aby rzeczy doszły do ostateczności, lecz dla niedopuszczenia do izby wyższej zbyt obfitego napływu gladstonowskich żywiołów, dla ocalenia arystokratycznego charakteru tego wysokiego zgromadzenia, zgodzą się w danej chwili na kapitulację, której warunków strona zwycięska nie będzie wówczas niezawodnie starała się czynić zbyt uciążliwemi.

W komisji rewizyjnej senatu francuskiego prezes gabinetu Ferry złożył w piątek oświadczenia, ułatwiające kompromis między dwiema izbami, zobowiązał się bowiem, w razie gdyby uchwała senatu różniła się od uchwał izby, stanąć po stronie uchwały senatu i starać się nakłonić izbę deputowanych do przyjęcia uchwalonych przez senat modyfikacyj, dla sprowadzenia jednomyślności uchwal obu izb, która jest konieczną, aby kongres mógł być zwołany. Komisja żądała nadto, ażeby prezes gabinetu dał senatowi rękojmię, iż kongres nie wykroczy po za zakres uchwalonych przez obie izby rezolucyj, Ferry jednak oświadczył, iż takiej rękojmi dać nie może, zapewnia tylko, iż gdyby kongres chciał przystąpić do rewizji jakiegokolwiek artykułu konstytucji, nieobjętego z góry określonym programem rewizyjnym, uczyni z tego kwestję gabinetową i raczej złoży władzę, niż rozszerzenie programu rewizji dopuści.

Q.

Proces Mehoffera.

Lwów d. 20-go lipca.

Kiedy p. Karol Emil Franzos udawał się z Wiednia do Czerniowiec na uroczystość otwarcia tamże uniwersytetu niemieckiego, spojrzał pogardliwie na kawał ziemi leżący pomiędzy Dziedzicami a Śniatynem i nazwał go Pół Azją...

Po za tem morzem ciemnoty i brudu, po za tą pustynią *wo kaum die deutsche Zunge klingt*, leży według jego geografji przecudna wyspa europejska, zwana Bukowiną. O ile mieszkańcy Galicji pogrążeni są w kompletnym idjotyzmie, o tyle bukowińczyk otwartemi uszami i otwartem sercem gotów jest chwytać światło kultury niemieckiej. O ile żydzi galicyjscy niechlujni są i smrodliwi, o tyle współwyznawcy ich na Bukowinie pełni są apetytnej czystości i balsamicznej woni. O ile cała Galicja powinnaby być zakratowaną i obstawioną strażami, jako jeden wielki kryminał, zamieszkany przez niebezpiecznych zbrodniarzy, o tyle na Bukowinie cnota rośnie dziko, nawet na kamieniu!

Upłynęło od tego czasu parę lat, które nie usprawiedliwiły etnologicznych poglądów p. Francosa...

Najpierw uniwersytet niemiecki sam tak się przeraził swoich pustek w Czerniowcach, że chciał uciekać do Berna na Morawę, pomiędzy dzikich czechów, ale ministerjum kazało mu trwać dalej na straconym posterunku.

Obecnie w stolicy Pół Azji zasiada na ławie oskarżonych bukowiński strażnik wymiaru sprawiedliwości, prokurator państwa i radca wyższego sądu krajowego p. Mehoffer.

Stosunki, które wychodzą na jaw przy tej sposobności, bynajmniej nie świadczą o wielkim urodzaju cnoty na bujnej glebie bukowińskiej. Prokurator wdaje się w f rmalne targi ze złodziejami, całe Czerniowce wiedzą o tem, wie izba adwokacka, wie sąd krajowy i wie jego prezydent, który to obecnie stwierdza przysięgą jako świadek. Pomimo to pan Mehoffer zostaje na swojej posadzie...

Nakoniec żydówka Enslerowa, która mu zapłaciła około 2,000 złr. za uwolnienie swojego męża, dowiaduje się, iż uczyniła to zupełnie niepotrzebnie i upomina się w sądzie o zwrot pieniędzy. Temis austrjacka wpada w srogi gniew, chwyta Enslerową i zamyka ją do kozy za to, że ośmieliła się nakłaniać c. k. urzędnika do nadużycia władzy. Świat zdumiony pyta w sądzie przez usta jej obrońcy, gdzie jest p. Mehoffer, którego zeznania mogłyby najlepiej wyjaśnić całą sprawę? Sąd odpowiada, że miejsce pobytu p. Mehoffera nie jest mu wiadome i że zresztą byłby on w kłopotliwem bardzo położeniu, gdyby mu przyszło wyjaśniać sprawę Enslerowej, nie można mu tedy wyrządzać tej przykrości. Lecz fakt był zanadto jaskrawy i pociągnięto nareszcie i p. Mehoffera do odpowiedzialności, stawiając go we Lwowie przed trybunał złożony z czterech sędziów, a nie przed sąd przysięgłych — oskarżenie mówi bowiem tylko „o zbrodni przyjmowania podarunków za czynności urzędowe", za którą kara nie wynosi pięciu lat więzienia.

Z aktu oskarżenia wynika atoli aż nadto jasno, że p. Mehoffer dopuścił się właściwie albo zbrodni gwałtu publicznego przez wymuszenie *(chantage)*, albo zbrodni oszustwa. Są bowiem poszlaki, że groźbami zmusił Enslerową do dania mu pieniędzy i że przedstawiał jej fałszywie, jakoby od niego zawisło uwolnienie jej męża. Widocznie atoli sprawiedliwość nie chciała być zbyt srogą dla swojego sługi...

P. Mehoffer był jednym z pionierów wszechzbawiennej niemieckiej kultury na Bukowinie. Nieszczęście swoje przypisuje on żywemu udziałowi jaki brał w sprawach publicznych stolicy tego kraju. Obecnie Nemezis dziejowa chciała, ażeby z ust tego regeneratora padło twierdzenie, iż owa błogosławiona wyspa europejska, owa źrenica w oku Franzosa i Sacher-Masocha, jest gniazdem wszelkiego łotrowstwa, podejrzeń i denuncjacyj, z którego apostoł kultury germańskiej radby był uciekać czemprędzej...

Sądownictwo austrjackie jest niby zupełnie niezawisłem. Broni go osobna ustawa o niezawisłości i nietykalności sędziów, wcielona do ustaw zasadniczych monarchji, które zniesione być mogą jedynie większością $^2/_3$ głosów w radzie państwa. Prokuratorja natomiast jest urzędem jak każdy inny; podlega rozkazom wyższych władz i ministerjum i wobec sądu jest tylko „stroną", która z zasady powinna być traktowana na równi z obroną.

Otóż zachodzi tutaj ta anomalja, że stan sędziowski nie uzupełnia się bynajmniej z szeregów obrony; adwokaci nie mają rangi służbowej ani prawa do posad w sądzie. Prokuratorja natomiast jest szczeblem do wyższych posad w magistraturze. Młody funkcjonarjusz sądowy, któryby czekał dziesiątki lat na posadę radcy, aplikuje się przełożonym, przenosi się do prokuratorji, ztamtąd znowu do sądu i znowu do prokuratorji z coraz wyższą rangą i w ten sposób, po upływie niedługiego stosunkowo czasu, zostaje jako prezydent zwierzchnikiem dawniejszych swoich przełożonych, którzy nie umieli czy nie chcieli szukać karjery na tej nieprostej drodze.

Dodajmy do tego, że nowe żywioły, któremi uniwersytety zasilają sądownictwo, bywają często bardzo wątpliwej moralnej wartości... A na prowincji, jak tego dowodzą jaskrawe przykłady, stanowią nawet pierwiastek bardzo niebezpieczny dla interesów społecznych i narodowych, a często i dla mienia pojedyńczych obywateli. Niezewszystkiem wygasła jeszcze, jeżeli autorowi wolno cytować siebie samego... rasa mojego Sarafanowicza, który z 800 złr. pensji umiał uskładać parę tysięcy rocznie.

Nic też dziwnego, że w takich warunkach wymiar

sprawiedliwości u nas pozostawia wiele do życzenia. Nie mówię już o sądownictwie cywilnem, bo potrzebaby trzech Dickensów i 20 powieści takich jak Bleak House, ażeby opisać godnie i dokładnie co się tam dzieje. Ale i w karnym, którego postępowanie jest jawne, nie wszystko idzie jak powinno. Tradycja *Winków von Oben* (wskazówek z góry) nie zaginęła wcale. W najwyższym trybunale kasacyjnym w Wiedniu, protekcja i względy polityczne lub policyjne odgrywają wielką rolę.

W przedsionku dawniejszego gmachu tej władzy widziałem dwie figury, pochodzące z czasów harcopowych cesarzowej Marji Teresy. Jedna z nich przedstawiała Sprawiedliwość, a druga Siłę, i obie dzięki czy stylowi epoki, czy złośliwości rzeźbiarza, najformalniej kankanowały ku sobie... Jeżeli tych figur nie przeniesiono do nowego pałacu sprawiedliwości, to z pewnością nie wykluczono z niego ze wszystkiem ducha, który je ożywiał.

Tyle na dziś...

Jan Lam.

Obrady zjazdu

Towarzystwa pedagogicznego w Tarnowie.

(Korespondencja „Kurjera warszawskiego“.)

Dzień trzeci i ostatni—*19-go lipca.*

Skończyły się nareszcie nużące i zbyt jednostajne obrady, w czasie których niebywały upał uparcie dokuczał.

W dalszym ciągu dzisiejszego ostatniego posiedzenia debatowano nad wnioskami komitetu wiecowego, dotyczącemi kar dyscyplinarnych nauczycieli, praw emerytalnych, zabezpieczenia losu wdów i sierot nauczycielskich. Wszystkie te wnioski słuszne i sprawiedliwsze od tych, co spychały nauczycielkę na podrzędne stanowisko w szkole i obniżały jej płacę, po krótkich wyjaśnieniach przechodziły. Do urzeczywistnienia ich, jak już wyżej powiedziałem, daleko; tymczasem po różnych sporach i projektach, dowodzących, jak niektórzy nauczyciele różowo zapatrują się na rzeczy pomimo pogorszenia w obecnych czasach spraw szkolnictwa na sejmie, oddano rzecz zarządowi głównemu, który energicznie pukać ma do rady szkolnej, do sejmu krajowego (co przeszłego roku nieudale uchwalał projekty) i do posłów.

W takiej chwili przybył właśnie na posiedzenie prezes Majer (honorowy członek Towarzystwa), członek komisji edukacyjnej sejmowej. Przywitano go oklaskami, a gdy po pewnym czasie odchodził, pożegnał zgromadzenie ciepłem przemówieniem, wskazując za jak doniosłą uważa sprawę szkoły i nauczycielstwa. Huczne bardzo oklaski wyrażały tak szacunek dla tego męża, jak i wiarę w skuteczność dopiero co uchwalonych wniosków.

Już to bardzo mało czasu pozostało do ukończenia obrad, na których nauczyciele przez trzy dni tylko o sobie, tylko o swoich sprawach mówili, pomijając sprawy pedagogiczne, które spaść musiały dla braku czasu z porządku dziennego. Egoistyczny ten kierunek obrad nie licował z objawami uznania dla zjazdu, złożonego z apostołów oświaty, co „z zaparciem się siebie” ukochali lud, ukochali zawód ciężki a wzniosły; nie licował z telegramami nadchodzącemi w ciągu trzech dni od „jednot pedagogicznych” i redakcyj czasopism pedagogicznych czeskich, podnoszącemi prace zjazdu do wysokiego znaczenia humanitarnego. Mógł on zresztą fałszywe dać pojęcie delegatom czeskim, którzy na zjeździe swoim w Taborze zdadzą sprawę z tego, co widzieli i słyszeli. Nie robimy tu jednak zarzutu nauczycielom wschodniej Galicji, zaznaczamy tylko tem wybitniej fakt, że położenie nauczyciela ludowego galicyjskiego dalekie jeszcze jest od ideału nauczyciela, jako apostoła oświaty i zarazem obywatela kraju.

Załatwiono sprawy formalne Towarzystwa, zlustrowano rachunki różnych rubryk, głosowano na prezesa (Sawczyński), wiceprezesa (Gerstman) i na członków zarządu, skutkiem czego jednomyślnie prawie te same osoby zostały powołane do pełnienia nadal zaszczytnych obowiązków.

Przekazano także zarządowi do dalszego postąpienia różne wnioski pojedyńcze.

W liczbie tych na szczególniejszą zasługuje uwagę wniosek radnego miasta Tarnowa, p. Ringelheima, izraelity, domagający się, aby nauka religji dzieci izraelskich, chodzących do szkół, nie była zaniedbywana, a nadewszystko, aby wykład jej nie był powierzany osobom, pozbawionym pedagogicznego wykształcenia; starozakonni żądają kontroli władzy szkolnej, iżby ta nie dopuszczała do nauki religji osób niewykwalifikowanych w zawodzie nauczycielskim.

Drugi wniosek (obostrzenie paragrafów karnych **za obrażenie nauczyciela na służbie) mógł być odesłany** *ad acta*, choćby ze względu na obecność pobratymców...

Przemawiał jeszcze dyrektor Maciołowski z Krakowa za bursami dla synów nauczycielskich, przemawiał gorąco dwa razy prof. Józef Żuliński. Ostatni mówca wykazał, iż już blisko 200 nauczycieli wzięło udział w „kółkach rolniczych”, wykazał, że rozwijanie i popieranie tego nowego stowarzyszenia leży w charakterze obowiązków nauczycielskich, a uchwała walnego zjazdu w tej mierze nada sankcję, podniesie niejako do dogmatu ten obowiązek. Wnioski Żulińskiego z poklaskiem przyjęto. Zawezwano także nauczycieli do brania udziału w zapowiedzianej (na wrzesień) wystawie pszczelniczo-ogrodowej i przemysłu domowego w Tarnopolu. Drugie przemówienie Żulińskiego dotyczyło „Bibljoteki matematyczno-fizycznej”, wydawanej przez Baranieckiego w Warszawie. Ponieważ „Bibljoteka” ta wydaje się przy pomocy kasy Mianowskiego, objaśnił przeto naprzód prof. Ż. zadanie kasy, jej działalność dotychczasową, wyliczył wydawnictwa, pomiędzy któremi z poklaskiem przyjęto wiadomość o „Gramatyce czeskiej”, co było na miejscu ze względu na obecność delegatów czeskich. Z wydawnictw Baranieckiego zalecał przedewszystkiem nauczycielom książki z działu elementarnego, znajdując w nich metodę indukcyjną. Inteligentniejsi nauczyciele zainteresowali się żywo kasą i jej wydawnictwami.

Następuje zamknięcie zjazdu przez prezesa Sawczyńskiego, który w dłuższem dobrem i taktownem bardzo przemówieniu zatarł szorstkości dotychczasowe, zsumował obrady i nadał im ogólniejszą obywatelsko-humanitarną barwę. Delikatnie bardzo zrobił aluzję do moralnej powagi nauczyciela w szkole i pokory chrześcijańskiej, wspominając o misjonarzu w Warszawie (Baudouinie), który obelgę przyjął *dla siebie*, a dla dzieci żądał ofiary, pięknie bardzo dał do zrozumienia nauczycielom, że los ich nietyle na zewnętrznych okolicznościach i uchwałach, ile na pracy ich samych się opiera. Gdy bowiem podźwigną, uszlachetnią lud, gdy przez to podniosą kraj, wtedy podniesie się stanowisko materjalne i prawne nauczyciela. Nauczyciele powinni ciągle te stopnie pamiętać: lud, kraj, my! Akcentem, którym prezes chciał zaznaczyć zjazd tarnowski, były ostatnie jego słowa: „w górę serca!”

Po południu odbyła się wspaniała uczta w pięciu salach Kasyna, w czasie której wzniesiono jedenaście toastów. Zwracały na się uwagę przemówienia: Żulińskiego na cześć duchowieństwa, toast marszałka rady powiatowej hr. Józefa Męcińskiego, poprzeprzedzony długą, dobrą mową na cześć czechów, gorąco przyjęte przemówienie czeskie Mrozika, toast Trzaskowskiego w ręce rusinów, rusińska odpowiedź Kawalca i śpiew zbiorowy „Mnohaja lita”, toast Sawczyńskiego na cześć założyciela Towarzystwa pedagogicznego, gospodarza uczty, dyrektora Trzaskowskiego i wreszcie piękny finał inspektora szkolnego Bolesława Baranowskiego, zakończony ogólnym okrzykiem „kochajmy się!”

Nadmienić w końcu wypada, iż zauważyliśmy w tym roku więcej sprawozdawców warszawskich, aniżeli lat poprzednich.

Najniższy wasz sługa zwiedził po tym obiedzie szczegółowo wystawę robót kobiecych, a znużony silnie, zmaltretowany upałami, wystraszony burzą z Tarnowa, prosi o chwilę cierpliwości, zanim wam o tej wystawie coś powie, da statystyczne szczegóły dotyczące Towarzystwa i wszystkich gałęzi jego działalności.

W. N.

Echa kąpielowe.

V.

Marjańskie Łaźnie (Marjenbad)

dnia 17-go lipca.

Kto nie był w Łaźniach Marjańskich od lat kilkunastu, olbrzymią znajdzie różnicę.

Miasteczko, jak to mówią, „spaniało”. Źródła ożywcze od czasu otwarcia kolei, dawno już popularne, jeszcze więcej nęcić ku sobie poczęły. Stanęło tedy nowe przedmieście i całe szeregi domów a raczej pałacyków, o pełnym dzisiejszej epoki wykwintnym smaku.

Nędzna dawniej trupa aktorska zastąpioną została dobrem towarzystwem dramatycznem z Wiednia, które grywa w pięknym gmachu, nieprzypominającym drewnianej budy, gdzie przed laty Melpomena mieścić się musiała. Trudność lokomocji była przyczyną, iż niegdyś tylko wyjątkowo i drugorzędni artyści popisywali się tutaj przed nieliczną publicznością. Obecnie mamy aż zawiele tego rodzaju produkcyj...

Prócz obowiązkowych koncertów w teatrze, mamy codnia nadzwyczajne widowiska. Dodajmy, iż na jutrzejszy koncert Rubinsteina już wszystkie bilety rozchwytano. Do szlachetnego uczynku inicjatywę dał br. Lesser, artysta zaś, mając na względzie smutną **dolę powodzian, nie wahał się ani chwili w wykonaniu** dobroczynnego pomysłu.

Odwrotną stroną medalu jest niezwykła drożyzna, czyniąca Marjańskie Łaźnie miejscem dla uboższych wprost niedostępnem. Za nędzny kurnik pod strychem płaci się obecnie bez usługi po 10 złr. tygodniowo. Miejsca w teatrze, z powodu przybycia kilku artystów z trupy *an der Wien*, podniesiono w dwójnasób. Cena dorożek, wiktuałów i wszelkiego towaru wzrosła do potęgi!...

Pomimo to jednak żywioł polski szerokim napłynął tu strumieniem. Na czele znanych postaci wymienić należy Juljana Klaczkę, szukającego tu polepszenia zdrowia od lat kilku nadwerężonego. Z Warszawy bawią: p. Stanisław Kronenberg, ks. Nowodworski, Jan Papłoński, Piotr Chmielowski redaktor *Ateneum*, Antoni Zaleski nakładca *Słowa*, Goldberg, znany pedagog, Cyprjan Lachnicki, dziekan wydziału prawnego Budziński i wiele innych osób i rodzin.

Z *notabilités* szerszego świata leczy się w Marjenbadzie ks. Schwartzenberg, niedawno zdrowa i hoża, dziś w krześle wożona, znany bankier berliński Bleichröder i kilku profesorów z Wiednia i Pragi.

Arystokracja nasza, zwłaszcza z Galicji, ludnie również jest reprezentowaną przez hr. Dzieduszyckich, Żółtowskich i Putkamerów. Obywateli ziemskich z Królestwa także wielu wyliczyćby się dało. Pomiędzy pięknościami słynie p. J. z Pobereża, ogniska wsławionego ostatnią powieścią Sienkiewicza, oraz p. J. z Warszawy.

Tegoroczne tualety odznaczają się większym niż zwykle zbytkiem, nasze rodaczki jednak stanowią pod tym względem szlachetny wyjątek, z którym... bardzo im do twarzy!

Kolonja polska łączy się na przechadzkach i po kawiarniach. Mający większe lokale urządzają przyjęcia u siebie. Że rezultaty schadzek pomienionych bywają pomyślne, dowód najlepszy w tem, iż dwóch kuracjuszów znalazło sobie w Marjańskich Łaźniach... żony!

Z kroniki wypadków zanotować wypada nagły zgon poety czeskiego, Benecsha Strzelbickiego, który niespodzianie przed miesiącem wszystkich zasmucił.

Wczoraj mieliśmy tutaj niebywałą burzę, podczas której odłam gałęzi wybił dwa zęby jakiemuś niemcowi. Biedak zapewne nie po to przyjechał aż z Kolonji! Gorzej wyszła jakaś holenderska rodzina, której 7-letni chłopczyk, uderzony spadającem drzewem, po kilkogodzinnych cierpieniach, ducha wyzionął.

Czytelnia miejscowa, obok prześlicznych spacerów, jest prawdziwem schroniskiem dla kuracjuszów. Są w niej, jak we wszystkich większych kawiarniach, pisma polskie galicyjskie i poznańskie, z Warszawy wasz *Kurjer*. Księgarnie zaopatrzone są obficie w polskie wydawnictwa, zwłaszcza w powieści Kraszewskiego, Sienkiewicza i Orzeszkowej. Widziałem również na pułkach przekłady utworów rzeczonych na czeskie pióra Polabskiego i Hory.

Na zakończenie małe odstępstwo...

Przejeżdżając przez Pragę zwiedziłem zbiory Náprstka. Znacie je z cennej korespondencji Jelinka i opisu Bogusławskiego. Zastałem tam kilku naszych. Przyjęcie serdeczne czeskiego demokraty jest prawdziwie zobowiązującem. Otóż, gdy muzeum oglądałem, uderzył mnie brak polskich okazów, co tem więcej było gorszącem, iż znalazłem przedmioty wszechstronnej kultury innych nacyj. Zapytany o powód właściciel, oświadczył mi, iż z Polski posiada jedynie to, o co się sam postarał...

W interesie naszym własnym, jak sądzę, leży, aby przemysłowcy i producenci polscy liczyli się więcej ze zbiorami Naparstka, na które dziś patrzą oczy tysięcy i nie spotykając nic polskiego, przypuszczają, że nas nie ma istotnie...

Przedewszystkiem braknie tam ilustracji polskiej, choćby jednego pisma poszytowego, materjałów do etnografji, próbek fabrycznych i zbożowych, modeli wyrobów i t. p.

Byłbym szczerze rad, gdyby głos mój, rzucony przez wasze poczytne pismo, nie został bez echa...

ski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu B. L.*—Niedorzeczna kwestja, „czy kobieta jest człowiekiem”, nietylko przez pańskiego znajomego lecz przez wielu nieumiejących myśleć logicznie była rozstrzyganą negatywnie. Wszelkie jednak dowodzenia, mające na celu odmówienie kobiecie charakteru człowieczego są wysiłkami scholastycznemi, którym brak zdrowego sensu. Zupełnie to tak samo jak gdyby kto dowodził, iż ręka lewa nie jest ręką...

— *Pani M. K.*—Poglądy sz. pani są bardzo słuszne, ale z pewnych względów, które ustnie objaśnić jej możemy, publikować ich niepodobna.

— *Amorowi.*—Pseudonym pański śliczny, ale już pierwsze dwa rymy: „Krzemień—promień” kwalifikują pańską pracę... nie do druku.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według dzienników petersburskich, w kołach rządowych agituje się projekt wyznaczenia obowiązkowego *minimum* w kursie naukowym zakładów poprawczych, oraz porównania praw do płac nauczycieli tychże zakładów z prawami nauczycieli domowych; jako *minimum* ma być przyjęty kurs szkoły elementarnej.

= Departament lekarski ogłasza program prac kongresu międzynarodowego lekarskiego w Kopenhadze.

= Według doniesień dzienników petersburskich, w kołach rządowych agituje się projekt stempla od sprzedaży koni, celem zabezpieczenia praw własności i zmniejszenia koniokradztwa; sprzedaż koni bez patentów ostemplowanych zostanie wzbronioną.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż w wielu miastach Cesarstwa powstały specjalne komitety targowe dla kontroli nad handlem artykułami spożywczemi; komitety te mają być zarazem instytucją doradczą przy ustanawianiu cen na produkty pierwszej potrzeby.

= Ministerjum komunikacyj ustanowiło normę minimalną służby pociągowej na kolei, polecając inspekcji kolejowej kontrolę nad wykonywaniem przepisów odnośnych. Niezależnie od tego dla kontroli takiej ministerjum wyznacza specjalne delegacje rewizyjne z członków departamentu kolejowego. Właśnie w tych dniach podobna delegacja rewidowała kolej warszawsko-petersburską. Wskutek zaś polecenia głównego zarządu kolej ta zmniejszyła obecnie personel niższej służby swojej o połowę, tak, iż dziś liczba kontrolerów i stróżów jest o połowę mniejszą od normy minimalnej. Pociągi osobowe 15-wagonowe są prowadzone przez 2—3 konduktorów i jednego nadkonduktora, którzy zostają w drodze z Warszawy do Petersburga bez przerwy. Dzienniki petersburskie donoszą, iż zmniejszenie służby nastąpiło po rewizji kolei przez delegację i zapewne spowoduje nową rewizję, celem przywrócenia bezpieczeństwa w komunikacji.

= Ministerjum poczt i telegrafów zawiadomiło władze kolejowe, iż z dniem 20-ym b. m. na drodze żelaznej jarosławskiej zostało otwarte przyjmowanie depesz telegraficznych prywatnych.

= W biurze adresowem z powodu zmiany mieszkań wielu osób, wydają się dotychczas błędne adresy, a wina tego leży na kancelarjach cyrkułowych, które opóźniają przesyłkę kartek meldunkowych do tego biura; wskutek tego p. oberpolicmajster polecił referentom cyrkułowym zajmującym się meldunkami, aby jaknajrychlej wszystko przyprowadzili do należytego porządku.

= Rada miejska dobroczynności publicznej przyjęła na warunkach w testamentach wyrażonych dwa zapisy ś. p. Tekli Rapackiej, a mianowicie dla wydziału kas pożyczkowych przy Towarzystwie dobroczynności rs. 5,000 i dla domu schronienia dla nauczycielek tytułem wieczystego funduszu rs. 5,000.

= Bawi obecnie w Warszawie naczelny redaktor berlińskiej *National Zeitung*, p. Fryderyk Darnburg.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dniu jutrzejszym na scenie teatru Letniego odbędzie się drugi debiut p. Rożnieckiej w „Fortepianie Berty".

* Najbliższą nowością teatru Letniego będzie dwuaktowa komedja p. Skarbka-Borowskiego „Inżenierowie jadą!"

* W teatrze Nowym odbyła się w dniu dzisiejszym czytana próba z jednoaktowej krotochwili pp. Brunswick i Leuven pt. „Dwaj złodzieje".

Role w tej sztuce powierzono pp. Morozowiczowi, Nowickiemu, Śliwińskiemu i p. Jerzynie.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące obrazy:

Franciszka Żmurki: „Salambo", „Rzymianka" i „Murzyn"; Jana Moniuszki: „Stanisław August Poniatowski"; Franciszka Kostrzewskiego: „Majówka"; Emilji Dukszyńskiej: „portret damy"; Tadeusza Dowgirda: „W parku"; Henryka Filipowicza (z Tyflisu): „Gruzinka po tańcu" i „Krzyżak nad Niemnem" (z poematu „Konrad Wallenrod" Mickiewicza); Ksawerego Pilattego: portret mężczyzny; Tytusa Maleszewskiego: „Główka"; Pantaleona Szyndlera: „Część opactwa westminsterskiego"; rzeźby: Hipolita Marczewskiego (z Rzymu): popiersie kobiety i portret Bogdana Zaleskiego (terrakota); Jana Kryńskiego: portret Stefana Batorego.

* Do salonu sztuk pięknych Aleksandra Krywulta nadeszły następujące obrazy:

Emilji Dukszyńskiej: portret jenerała W., portret pana D. i „Dwie główki z XVI-go wieku"; Marji Bardzkiej: „Studjum z natury".

* *Tygodnik powszechny* podał w ostatnim numerze drzeworytniczą kopję „Hołdu pruskiego" Matejki.

= Wypadek.

W dniu wczorajszym nad wieczorem JE. ks. arcybiskup Popiel, jadąc w karecie, uległ wypadkowi.

Omnibus hotelowy, dążący z Miodowej, na skręcie Długiej najechał na karetę arcybiskupią i przedziurawiwszy takową, trafił JE. dyszlem w głowę.

Dzięki przytomności woźnicy, który cofnął konie, JE. doznał tylko lekkiego skaleczenia w głowę.

= Wizyta pasterska.

W nadchodzącą sobotę, jako w dzień św. Anny, w kościele parafjalnym w Wilanowie przypada odpust.

Na odpust ten zjeżdża JE. ks. arcybiskup Popiel, dopełniając zarazem wizyty pasterskiej w sąsiedniej parafji Powsin.

= Z robót miejskich.

Na ulicy Brackiej prowadzą się roboty około zamiany zwyczajnego bruku na granitowy.

Na Karowej rozpoczęto urządzanie chodnika asfaltowego, którego ulica ta nie posiada dotychczas.

Zdwajanie latarń gazowych na Królewskiej już ukończono.

= Z nieporządków miejskich.

Stróże domów, aprobując widocznie teorję dra Kocha, tak niedbale polewają ulice, iż pomimo niedawnego deszczu na różnych ulicach spotykać się można z tumanami kurzu.

Najbardziej pod tym względem odznacza się ulica Marszałkowska w pobliżu dworca.

= Mapa poglądowa.

W sprawie wydawnictwa mapy poglądowej p. Wojcickiej zaszła korzystna okoliczność.

Słyszeliśmy właśnie, iż delegaci Towarzystwa kredytowego ziemskiego uproszeni zostali o dostarczenie danych co do istniejących zakładów przemysłowych, celem uzupełnienia mapy tej przed wyjściem jej z pod prasy.

Nie wątpimy, iż pp. delegaci zechcą pomocną podać rękę do podwyższenia wartości pożytecznego wielce wydawnictwa.

= Konkursa gospodarcze.

Przypominamy, iż w przyszły poniedziałek dnia 28-go b. m. na polach i łąkach folwarku Brwinowa pod Warszawą odbywać się będą próby porównawcze ze żniwiarkami i kosiarkami różnych systemów.

W skład delegacji sędziowskiej wchodzą pp. Stanisław Boniecki, Józef Dłużewski, Karol Gniazdowski, Mikołaj Gosiewski, Jozef Jeziorański, Tadeusz Kowalski, Władysław Przylubski, Teodor Rzętkowski i Antoni Zieliński.

Wyjazd z Warszawy pociągiem kolei bydgoskiej nastąpi o godzinie 7-ej rano.

= Wznowiony projekt.

Przed kilkoma laty w gronie cukierników tutejszych podniesiony został projekt utworzenia towarzystwa cukierniczego.

W przedmiocie tym odbywały się narady, a nawet na początek zebrany został pewien fundusz, pochodzący z ofiar kilku cukierni.

Później wszystko ucichło i projekt, jak wiele innych pożytecznych zamiarów, został odłożony *ad acta*.

Teraz dopiero kilku cukierników znów podnosi dawną myśl i narady w tym przedmiocie niezadługo mają się odbyć.

Miejmy nadzieję, że tym razem powzięty zamiar rychło się w czyn zamieni.

= Hydrognosta.

Przybył do Warszawy na dni kilka ks. Gąsiorowski, znany odkrywca źródeł.

Pragnący z nim porozumieć się winni zgłaszać się do księgarni Gebethnera i Wolffa.

= Na odpust!

Kolej warszawsko-wiedeńska z powodu przypadającego w dniu 15-ym sierpnia r. b. odpustu w Częstochowie wyprawi z Warszawy do Częstochowy nadzwyczajny pociąg po cenie zniżonej.

Pociąg wyruszy z Warszawy w przeddzień odpustu, tj. dnia 14-go sierpnia, o godzinie 3-ej minut 45 zrana, z powrotem zaś odejdzie z Częstochowy dnia 16-go sierpnia, o godzinie 8-ej minut 20 zrana.

Bilety nabywać będzie można wyłącznie w dniu 13-ym sierpnia, w godzinach od $11\frac{1}{2}$—1-ej po południu i od $7\frac{1}{4}$—$8\frac{1}{4}$ wieczorem.

= Wielbłąd żyje!

Biedny, wychudzony wielbłąd, budzący litość w zwiedzających ogród zoologiczny, został oddany w ręce czyściciela miasta Dytwalda.

Zdawało się, iż to już ostatni jego przedśmiertny przytułek...

Tymczasem wielbłąd spaceruje sobie po ogródku posesji przy ulicy Niskiej.

Jest nadzieja, iż zwierzę przyjdzie do siebie zupełnie i znów ku uciesze publiczności przeniesione będzie do ogrodu zoologicznego.

= Zlokalizowana moda.

Wspominaliśmy już o modnych obecnie wachlarzach, na których stronie zewnętrznej wyobrażony jest numer dziennika lub pisma ilustrowanego.

Moda ta, pochodząca jak zwykle z Paryża, zawitała do nas z zastosowaniem do miejsca.

Na jednym z nadesłanych wachlarzy spotykamy zdjęty fotograficznie numer... *Ekonomisty*, który, jak wiadomo, oddawna przestał wychodzić...

Widocznie fabrykantowi wpadł w ręce jedyny okaz polskiego pisma, to też zużytkował takowe, nie bacząc, iż opóźnił się z pomysłem!

= Aura.

Pomimo dzisiejszej pogody temperatura na słońcu nie przechodzi 18 stopni R.

Stan podobny bardzo dodatnio wpłynąć może na zdrowotność miasta.

= Jeszcze jeden środek przeciw cholerze.

W ogłoszeniach *Lodzer Ztg* czytamy:

„Najlepszą ochroną od cholery jest noszenie normalnej odzieży prof. med. dra Jägera."

Czy nie zawiele przyrzeczeń?

= Skutki niewstrzemięźliwości.

Znowu przychodzi nam zaznaczyć smutne skutki niewstrzemięźliwości i brawury w spożywaniu rzeczy niezdrowych, wbrew wszelkim elementarnym zasadom hygieny.

Dwaj robotnicy fabryczni, mieszkańcy Nowej Pragi, Leonard P. i Michał Z., w niedzielę wieczorem wyprawili sobie ucztę, składającą się z wędliny, ogórków, owoców, mleka kwaśnego i piwa...

Po takiej uczcie robotnicy poszli na spacer do Osinek i nie ochłonąwszy ze zmęczenia wykąpali się w miejscowym stawie!

W nocy obaj ciężko zachorowali i Michał Z. wczoraj rano zakończył życie w okropnych cierpieniach, a towarzysz jego Leonard P. zmarł nocy dzisiejszej...

Nie potrzeba więc epidemji, jeżeli ktoś lekceważy warunki hygieniczne.

= Kradzież.

W dniu wczorajszym na dworcu kolei terespolskiej, w chwili odejścia pociągu kurjerskiego, jeden z pasażerów podniósł lament z powodu wykradzenia mu z kieszeni pugilaresu z 250 rs.

Sprawcy na razie nie zdołano odszukać.

= Znaczna kradzież.

W dniu wczorajszym do mieszkania naczelnika wydziału handlowego Banku polskiego p. Jana S., przy ulicy Berga pod nrem 3, dostali się niewiadomi złodzieje, rozbili biurko i zabrali gotówkę, klejnoty, garderobę i inne drobiazgi wartości 900 rs.

Łotrów nie wykryto.

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym w ogrodzie Saskim znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka dni życia.

Podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Przy pracy.

Robotnik Michał Kulesza, zajęty obciosywaniem słupów telegraficznych na kolei obwodowej, przygnieciony został przewracającym się słupem; biedny człowiek poniósł śmierć na miejscu.

= **Wypadki.** Na Starem Mieście Julja K. spadła z wozu i zraniła się ciężko w głowę. — Na Nowym Świecie zachorował nagle Feliks B. i po odwiezieniu do mieszkania niebawem życie zakończył.—Na Bielańskiej szlifierz Konstanty B., przez własną nieuwagę wskutek przygniecenia kamienia, uległ zgruchotaniu palców u lewej ręki.

= Porządki miejskie.

Z Czyżewa dochodzą nas wieści następujące:

„Od czasu ostatniego pożaru w r. 1882-im, który zniszczył $\frac{1}{3}$ część Czyżewa, miasto nasze zmieniło się nie do poznania.

Miejsce domów starych drewnianych zajęły nowe, murowane.

Dworki parterowe ustąpiły miejsca kamienicom dwupiętrowym, przynoszącym poważny dochód właścicielom.

Cmentarz obok kościoła parafjalnego, dzięki gorliwości proboszcza ks. Gogolewskiego i wikarjusza ks. Smolczyńskiego, został uporządkowany.

Do niedawna jeszcze po ulicach jego najspokojniej chodziła trzoda chlewna, dziś zaś wznoszą się ze składek parafjan sztachety murowane i parkan.

Dla całości tych porządków miejskich wypadałoby tylko zabrukować lub zasypać piaskiem niebezpieczne przepaście i skały, sterczące nietylko w zaułkach ulic, ale nawet w samym środku rynku miejskiego.

Miejmy nadzieję, iż i to z czasem nastąpi..."

= Straż ogniowa.

Z Olkusza donoszą nam co następuje:

„Ostatni wypadek pożaru zmusił nareszcie ojców grodu naszego do przeniesienia straży ogniowej z papieru w sferę rzeczywistości.

Właśnie niedawno odbyły się wybory naczelnika straży.

Powołano na ten urząd p. **Edwarda Chmielewskiego**, obywatela miejscowego i zarazem referenta wydziału ubezpieczeń.

Pomocnikiem naczelnika został p. Tadeusz Świętochowski, inżenier-konduktor z Olkusza.

Wybór to pod każdym względem trafny i obecnie życzyć tylko wypada, iżby straż corychlej ostatecznie się ukonstytuowała.

Zaraz po wypadku ognia mówiono też o teatrze amatorskim na korzyść straży, ale dotąd jakoś myśl ta pozostaje w dziedzinie projektów.

A szkoda, bo młoda instytucja potrzebuje pomocy!"

= Szkoły realne.

Prośby o przyjęcie do szkoły realnej we Włocławku przyjmowane będą do dnia 13-go sierpnia.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 19-go t. m.

Dyrektor szkoły realnej w Łowiczu zawiadamia, iż wolne miejsca znajdują się we wszystkich klasach, z wyjątkiem trzeciej i czwartej.

Prośby o przyjęcie składać można do dnia 13-go sierpnia.

Termin egzaminów wstępnych naznaczono na dzień 19-ty, 21-szy i 23-ci sierpnia.

= W Ojcowie.

Korespondent nasz donosi, iż do Ojcowa przybywa coraz więcej gości.

Dla wygody „letników" i mieszkańców okolicznych restaurator miejscowy p. Gamon urządza nawet co każdą niedzielę zabawy tańcujące.

Są to jedyne uciechy towarzyskie ojcowian. Skromne!

= Amazonki.

W strzelnicy łódzkiej odbyło się konkursowe strzelanie dam do tarczy.

W turnieju tym wzięło udział przeszło 100 dam.

Pierwszą nagrodę wywalczyła sobie p. Keilichowa z Wólki.

= W obronie zdrowia.

Z Brześcia kujawskiego donoszą nam, iż w mieście tem należałoby przedsięwziąć energiczne kroki, celem naprawy jego warunków sanitarnych.

W miejscach ustępowych i śmietnikach panuje straszny nieporządek.

Co gorzej zaś, to, iż dwa miejsca ustępowe są połączone rurami z rzeką, która dostarcza wody do użytku mieszkańców.

Jaka to jest woda, łatwo sobie wystawić!

W obronie zdrowia ludności municypalność brzeska powinna pomyśleć o naznaczeniu komitetu sanitarnego i o zmuszeniu właścicieli posesyj do większego porządku.

= Smutny wypadek.

Z nad Wieprza donoszą nam co następuje:

„Do wsi Zawadowice przybyły z Lublina dwie panny B., siostry pani K., żony miejscowego dzierżawcy.

Korzystając z bliskiego sąsiedztwa rzeki, w parę godzin po przyjeździe obie siostry poszły do kąpieli, zabrawszy z sobą pokojówkę dworską Katarzynę L.

Pokojówka pierwsza weszła do wody, wskazując pannom B. drogę.

Te jednak poszły w innym kierunku i natrafiły na głębię.

L. widząc, iż toną, poczęła wołać o pomoc...

Kiedy jednak nadeszli ludzie, koszący żyto o parę staj drogi od rzeki, było już zapóźno...

Obie panny B. wydobyto z wody nieżywe."

ZE ŚWIATA.

× **„Pozytywnych"** Narzymskiego wystawić ma wkrótce teatr narodowy peszteński.

× **Na scenie niemieckiej** w Wrocławiu występuje obecnie z powodzeniem polka Młodziszewska.

× **Z półwyspu Hela** piszą do *Pielgrzyma*, iż rybacy narzekają tego roku na biedę. Połów łososi był bardzo kiepski, „bańtki", to jest flądry, nie rokują także obfitego żniwa, jedyna więc jeszcze nadzieja w węgorzach, na które zastawiać zaczną żaki już przy końcu sierpnia. Rybacy nie tracą przecież nigdy ducha, odznaczając się wielką ufnością w Opatrzność...

× **Dr Metzger**, jak donosi jeden z dzienników amsterdamskich, traktuje zarówno wszystkich swoich pacjentów, bez względu na różnicę stanu. Przyjmując chorych jedynie tylko w swojem mieszkaniu, udziela im porady lekarskiej kolejno według otrzymanych numerów. Przed kilkoma tygodniami zdarzyło się, iż w poczekalnym salonie obok biednej jakiejś kobiety siedziała skromnie lecz wytwornie ubrana dama. Obie czekały już dość długo... Naraz pierwsza westchnąwszy głęboko, ozwała się do swojej sąsiadki: „Okropna rzecz to czekanie... czy pani masz także małe dzieci w domu?" „Nie..." „Ale za powrotem trzeba sprzątać mieszkanie?" „U mnie służba się tem zajmuje..." „Tak, ale przecież gotować musisz pani chyba sama?..." „I to nie, jadam w restauracji." „W takim razie, skoro pani nie masz w domu żadnego zajęcia, może zechcesz odstąpić mi pierwszeństwa i zamienić ze mną swój numer?..." „Bardzo chętnie"—odrzekła dama, a właściwie mówiąc, cesarzowa austrjacka Elżbieta, ona to bowiem była we własnej osobie.

× **Grzyb** ważący $3\frac{1}{2}$ funta wyrósł w ogrodzie pewnego obywatela w Limmer, gdzie nigdy dotąd jeszcze grzyby nie postały. Wielkością i formą przypomina on dynię i wyrósł nagle w ciągu jednej nocy, wieczorem bowiem zaledwie był jeszcze widoczny. Grzyb ten ma objętości 87 centymetrów, jest niezmiernie twardy, olśniewająco biały i posiada śliczny mocny zapach prawdziwego, zupełnie dojrzałego przedstawiciela poważanego i... cenionego rodu grzybiego!

× **August Coclès**, twórca operetki *„La belle Bourbonnaise"*, zmarł w tych dniach po trzyletnim pobycie w domu obłąkanych w Passy.

× **W Paryżu** zmarła w tych dniach utalentowana rzeźbiarka Halevy, wdowa po twórcy „Żydówki". Biust męża przez nią wymodelowany umieszczono w *foyer* teatralnem, a tak owo popiersie jak i późniejszy nieco medaljon, odznaczają się niezrównanem podobieństwem. Z dwóch córek małżonków Halevy młodsza wyszła za Grzegorza Bizeta, zgasłego przedwcześnie kompozytora „Carmeny". Nieboszczka pobierała od rządu francuskiego 5,000 franków rocznej renty.

× **W wielkiej operze paryskiej** wprowadzone być ma w bieżącym tygodniu, sposobem próby, oświetlenie elektryczne.

× **O sile spadku Niagary** miał w tych czasach odczyt inżenier amerykański Rhodes. Według cyfr przezeń podanych, spada średnio na sekundę 275,000 stóp kub. wody, a wysokość spadku wynosi 230 stóp. Siła tego spadku równa się sile 7 milj. koni, czyli sile 1,400 lokomotyw po 500 koni. Ażeby tę siłę zużytkować za pomocą kół wodnych i transmisji elektrycznej w obrębie 800 kilometrów promienia, potrzebaby na to wydać 5 miljardów dolarów. Dotychczas dopiero bardzo drobna cząstka tej siły jest zużytkowaną. Po stronie kanadyjskiej Niagara porusza małe koło wodne pompujące wodę. Po stronie amerykańskiej zużytkowano na obracanie kół wodnych siłę około 1,000 koni, a około 5,000 koni na turbiny służące do obrotu rozmaitych maszyn. Reszta jest jeszcze do użycia...

× **Jak kto przemókł?** Polak, porządnie deszczem skropiony, mówi: „Przemokłem do nitki". Niemiec w podobnym wypadku twierdzi, iż „zmokł do samej skóry", francuz, któremu widocznie deszcz większą jeszcze sprawia nieprzyjemność, woła „zmokłem do kości". Hiszpan, utrzymuje, iż „przemókł do szpiku"... Ale najbardziej chyba dokuczać musi deszcz ludności wyspy Cejlon, której garstka obrała sobie tymczasowe siedlisko w rotundzie wiedeńskiej, jak bowiem utrzymuje dr Müller, jedyny człowiek w Wiedniu, rozumiejący mowę cejlończyka, woła on podobno „przemokłem aż do wnętrzności!"...

≃ Ubiegłej soboty, w kościele św. Aleksandra, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Zofją **Gautier**, córką Stanisławy z Bońkowskich i nieżyjącego Leona, b. radcy gubernjalnego w Kielcach i redaktora *Gazety kieleckiej*, a p. Teodorem **Sul. owskim**, urzędnikiem Towarzystwa kredytowego ziemskiego. (862)

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksander **Rudnicki**, urzędnik rządu gubernjalnego warsz., przeżywszy lat 59, po krótkiej chorobie, d. 22 b. m. zakończył życie. Stroskana żona z synem i córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 24 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **6-ej** po południu, z kościoła św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej. —2359—

† Ś. p. Józef **Gorazdowski**, emeryt, radca honorowy, obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 72, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 20 b. m., o godzinie 1-ej z południa. Pogrążeni w smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 23 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, jak również na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu. —2347—

† Ś. p. Jan **Wojcieszko**, b. restaurator, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 22 lipca r. b. przeżywszy lat 54. Pozostała w smutku familja zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 24 b. m., o godzinie **10-ej** zrana i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu. —2357—

† Ś. p. Helena Jadwiga **Sonnenfeld**, córka dyrektora orkiestry, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie powiększyła grono aniołków w dniu 21 b. m., przeżywszy 10 miesięcy. Rodzice zmarłej zapraszają rodzinę i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 b. m., o godzinie **6-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Złotej nr 9b róg Wielkiej. —2354

† Ś. p. Franciszek **Dębicki**, b. rektor gimnazjum, zakończył życie po długich cierpieniach w wieku lat 48, w dniu 2? lipca r. b. —2346—

— B. p. Maksymiljan **Feinstein**, kupiec, po długich cierpieniach, zmarł dnia 21 b. m., w wieku lat 40. Ciężko strapiona żona, syn, bracia, siostry i rodzina zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie **4-ej** po południu ze wsi Sielce za rogatkami belwederskiemi, na cmentarz wyznania mojżeszowego odbyć sie mające. —2348—

† Dnia 21-go lipca zakończyła życie w mieście Stawropolu żona byłego adwokata, Seweryna Kozarzewskiego, ś. p. Aleksandra z Czartoryskich **Kozarzewska.** Msza św. za spokój jej duszy odbędzie się w kościele św. Aleksandra w dniu 23-m lipca, to jest we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych 2345—2

† We środę, dnia 23 lipca, jako w pierwszą i smutną rocznicę śmierci ś. p. Karola **Rosso**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2335—

Z Cesarstwa.

Petersburg 20-go lipca. — Ajencja północna donosi o zakupach koni, czynionych w Rosji dla rozmaitych obcych krajów. Świeżo z Odessy wywieziono statkiem „Caryca", dla wojsk angielskich w Egipcie, 77 koni, a wkrótce wyjdzie jeszcze drugi transport ze 100 sztuk koni kawaleryjskich.

Petersburg 20-go lipca. — Dzienniki tutejsze podają tekst przemówienia jenerała Zurowa przy rozdawaniu wsparć powodzianom w Warszawie. „Z woli Najjaśniejszego Pana przysłany zostałem do rozdania w imieniu Jego Cesarskiej Mości Najmiłościwiej ofiarowanego wsparcia z powodu klęski zrządzonej przez wylew Wisły. Jestem przekonany, że głęboko cenicie tak hojnie okazaną o was troskliwość Najjaśniejszego Pana i że bezgraniczną miłością i wiernością okażecie się godnymi tak miłosiernej Jego opieki. Zrobiłem wszystko co odemnie zależało, aby Najwyżej ofiarowane wsparcie rozdzielić, o ile można sprawiedliwie, między miejscowość dotknięte powodzią, kierując się wszelkiemi zebranemi dotychczas wiadomościami i tym względem, że Najmiłościwiej ofiarowana suma powinna być nie wynagrodzeniem za poniesione przez każdego z was straty, ale tylko pomocą dla tych, którzy wskutek tego znaleźli się w najtrudniejszem położeniu. Życzę gorąco, aby ślady nieszczęścia, które was dotknęło, zatarły się jaknajprędzej i ażeby na zawsze pozostało pobożne wspomnienie o szczodrej łasce, okazanej wam przez Najjaśniejszego Pana." Po tej przemowie odbyło się rozdawanie wsparć. W niektórych wypadkach jenerał Zurow sam podwyższał cyfrę proponowanego wsparcia i tak dwie wdowy po oficerach, które miały otrzymać razem rs. 15, dostały każda po rs. 100. Radość ich rozumie się była wielką.

Moskwa 20-go lipca.— Jeżeli nie nieustraszony to przynajmniej wytrwały do uporu rycerz p. Muraszko wystąpił znowu w szpaltach *Moskowskich wiedomosti* z artykułem pod tytułem: *„Czy polacy dążą do pojednania z rosjanami?"* Na wyrażone w tej intytulacji zapytanie p. Muraszko tak odpowiada: „Dziwna rzecz jak pewna część rosyjskiej tak zwanej liberalnej prasy postawiła sobie za zadnie, aby w sądach o polskiej sprawie koniecznie wprowadzać w błąd swoich czytelników i przez fałszywe przedstawianie istotnego usposobienia polskich umysłów koniecznie przekonywać swoich czytelników, że całe terażniejsze polskie społeczeństwo wyrzekło się wszelkich politycznych marzeń i szczerze pragnie pojednania z Rosją. Takiej dążności do otumanienia rosyjskiej czytającej publiczności nie można nazwać inaczej jak niesumienną. W samej rzeczy w ostatnich czasach wyszło na jaw tyle faktów i okoliczności, świadczących o nieprzyjaznem usposobieniu pewnej części społeczeństwa polskiego względem Rosji i wszystkiego co rosyjskie, że mówić o pojednawczych dążnościach polaków znaczy to samo, co zamykać oczy na rzeczywistość, aby tem zuchwalej przekręcać prawdę i tem bezczelniej głosić fałsz. Prócz tego zagraniczna polska prasa codziennie przynosi nam nowe dowody swojej krańcowej nienawiści dla Rosji. Napada ona systematycznie na wszelkie objawy życia rosyjskiego zwłaszcza na zachodniem pograniczu, cieszy się każdem rosyjskiem niepowodzeniem i z zaciętością rzuca się na tych krajowców, którzy wyrzekłszy się polskich illuzyj, w jakikolwiek bądź sposób okazują swoje rosyjskie przekonania i uczucia. Wszystkie korespondencje, przesyłane przez rosyjskich polaków do gazet galicyjskich i poznańskich, są przejęte niepomiernym polskim fanatyzmem i tchną głęboką nienawiścią ku rosjanom.

Dla przykładu weźmiemy tylko dwa świeże fakta z przywiślańskiego kraju, a mianowicie otwarcie oddziału rosyjskiego Banku państwa w mieście Tomaszowie i poświęcenie nowo pobudowanej w mieście Łodzi cerkwi Świętego Aleksandra. W każdym poczciwym człowieku mimowoli ludzi się z tego powodu zapytanie: co przeszkadza polakom, jeżeli rząd rosyjski w chęci przyjścia obywatelom tomaszowskim z pomocą w poprawieniu ich materjalnego dobrobytu otwiera im swój kredyt i tym sposobem daje im środki znacznego rorszerzenia ich ekonomicznej działalności? Co przeszkadza polakom, jeżeli prawosławni rosjanie w Łodzi, podobnie jak inne wyznania, będą mieli, jak przystoi świętości ich wiary i własnej ich godności, swoją świątynię Bożą, gdzie będą zbierali się razem dla wspólnej modlitwy? Wszystko to są fakta, mogące tylko cieszyć każdego poczciwego, przejętego dobrem swojego kraju obywatelu. Nie to wszelako znajdujemy w warszawskich korespondencjach zagranicznych gazet." Pomijamy dalszy ciąg tego artykułu, w którym autor gorąco bierze do serca sprawę pp. Pieńkowskiego prezydenta miasta Łodzi i Majewskiego budowniczego, potępionych jakoby w korespondencji jednego z polskich zagranicznych dzienników i przytoczymy tu jeszcze tylko zakończenie artykułu p. Muraszki: „Oto tak mówi warszawski polak, czytamy w *Moskowskich wiedomostiach* a słowa jego publikują zagraniczne polskie dzienniki. Groźby i straszenia wyrokami, tudzież samewyroki, to zwykłe środki, do których w obecnym czasie uciekają się przywódcy „polskiej sprawy" dlatego, aby odciągnąć litewskie i polskie społeczeństwo od zbliżenia z Rosją. Teroryzują oni spokojnych litewskich i polskich obywateli i w swojej przestępnej agitacji postępują tem śmielej, że liczą na współczucie i poparcie Notowiczów, Łoninów i spółki." Początek i zakończenie artykułu zdają się wyświetlać do pewnego stopnia istotne zamiary p. Muraszki, kiedy się wziął do pisania. Idzie mu o to, że nie wszyscy publicyści rosyjscy podzielają jego krańcowe zapatrywania. *Inde irae.*

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Marsylja 20-go lipca.—Na dzisiaj wieczór zwołane tu zostało zgromadzenie socjalistów. Proklamacja zwołująca zawiera pogróżkę wojny domowej. Policja obsadziła wszystkie ulice i przystępy prowadzące do ratusza i skonsygnowała żandarmerję. Przed ratuszem zgromadziło się kilkuset robotników, ale mów żadnych nie było i do godziny 7-ej minut 45 porządek naruszony nie został.

Bukaresz 20-go lipca.—Minister sprawiedliwości Wojnow cofnął wniesioną prośbę o dymisję.

Haga 20-go lipca.—Rada stanu przyjęła projekt prawa o regencji. Dla dyskusji nad tym projektem zwołane będą izby na dzień 28-my b. m.

Rzym 20-go lipca.—Prezes senatu Tecchio podał się do dymisji ze względu podeszłego wieku i osłabionego zdrowia.

Londyn 20-go lipca.—*Observer* zapewnia, iż rząd angielski roześle w dniu 22-im b. m. okólnik do mocarstw, wyjaśniający stan finansów egipskich z powodu krytyki budżetu egipskiego, podjętej przez rzeczoznawców finansowych francuskich, a mianowicie przez p. Blignères.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 22-go lipca.

W procesie Mehoffera prokurator w przemówieniu swojem utrzymuje oskarżenie w całości. Proces obecny, zdaniem prokuratora, jest epilogiem przeszłorocznego, wytoczonego Enslerowej i towarzyszom o naklanianie do nadużycia władzy urzędowej. W zeszłorocznym procesie prokuratorja nie mogła pociągnąć do odpowiedzialności Mehoffera, musiała bowiem zbadać uzasadnienie oskarżenia ze względu na stanowisko socjalne oskarżonego. Oskarżony Mechoffer zaprzeczał stanowczo swojej winy, trzeba więc było w dochodzeniu zachować największą ostrożność. W interesie honoru sądownictwa austrjackiego prokuratorja żywo pragnęła, aby zarzut przekupstwa okazał się nieuzasadnionym, ale niestety inaczej wypadło. Zeznania Enslerów przekonywają o winie Mehoffera. Prokurator ogranicza oskarżenie do faktu przyjęcia 1995 zlr. inne fakta ilustrują postępowanie Mehoffera. W sferach urzędowych już od dłuższego czasu domyślano się, że zachodzą przekupstwa i podejrzewano Mehoffera. Obecnie Mehoffer zostaje pod zarzutem, iż nietylko przyjmował podarunki, ale domagał się ich od oskarżonych, których sprawy z urzędu były w jego rękach. Wyrok prawdopodobnie jutro ogłoszony zostanie.

Wiedeń 22-go lipca.

Półurzędowa *Politische Correspondenz* zaprzecza doniesieniom dziennikarskim, jakoby Czarnogórze zaprotestowało przeciw wznoszeniu przez Austrję fortów na granicy czarnogórskiej.

Paryż 22-go lipca.

Komisja senatu oświadczyła się za rewizją konstytucji, ale proponuje wyłączenie z uchwalonego przez izbę projektu artykułu ograniczającego prawa senatu. W kwestjach finansowych izba uchwaliła 5 miljonów na ekspedycję madagaskarską.

Paryż 22-go lipca.

Dzienniki wieczorne zaprzeczają wiadomości o odkryciu spisku orleanistowskiego.

Londyn 22-go lipca.

W Hydeparku odbył się w dniu wczorajszym wielki meeting w kwestji bilu o reformie wyborczej, przeciw odrzuceniu odnośnego projektu przez izbę wyższą. W meetingu uczestniczyło przeszło 50,000 osób. Meeting był doskonale zorganizowany, wszakże w przebiegu jego nie było widać entuzjazmu, jakiego się spodziewano. Przyjęte rezolucje zalecają ponowne wzięcie bilu pod dyskusję podczas jesiennej sesji i wyrażają naganę dla izby wyższej.

Haga 22-go lipca.

Stany jeneralne zwołane zostały na dzień 29-ty lipca celem obrad nad prawem o rejencji.

Petersburg 22-go lipca.

Przybył tu w dniu wczorajszym po dłuższym pobycie w gubernji pskowskiej ks. Dondukow Korsakow.

Petersburg 22-go lipca.

Pierwszy sekretarz misji w Teheranie Argiropulo mianowany został rezydentem w Czarnogórzu.

Petersburg 22-go lipca.

Zaliczony do ministerjum komunikacyj etatowy inżenier Sałow, mianowany został dyrektorem departamentu dróg żelaznych, a obecny dyrektor Żurawski prezesem technicznego wydziału rady ministerjum komunikacyj.

Petersburg 22-go lipca.

Gubernator kielecki Leszczow, wskutek podanej przez siebie prośby, ze względu na stan zdrowia, otrzymał uwolnienie od służby. Na jego miejsce mianowany został wice-gubernator guberni siedleckiej Iwanienko.

Cholera.

Ostatnia poczta.

Londyn 20-go lica.—Na okręcie angielskim „St. Dustan", który w dniu 3-im b. m. przybył z Bombaju do Marsylji, a w dniu 9-ym b. m. odpłynął z Marsylji do Liverpoolu, zaszły dnia 11-go i 15-go b. m. dwa wypadki śmierci na cholerę. Okręt odbywa kwarantannę pod Mersey.

Rzym 20-go lipca. — Układy w sprawie kwarantanny toczą się ciągle między rządami włoskim i szwajcarskim.

Waszyngton 20-go lipca. — Rząd Stanów Zjednoczonych zarządził zaprowadzenie surowych środków przeciw cholerze. Okręty rządowe utworzą u wybrzeży kordon, niedozwalający na wyładowanie okrętów, przybywających z obcych krajów z nieczystemi patentami zdrowia. Prezydent Arthur wydał proklamację zalecającą czujną kwarantannę.

Ostatnie telegramy.

Londyn 22-go lipca.

W Izbie gmin lord Dilke oświadczył, iż wzbroniony został przywóz galganów z Marsylji i Tulonu. Rząd nie ma zamiaru rozciągać tego zakazu na gałgany, pochodzące z innych miejscowości Francji.

Petersburg 22-go lipca.

Odeski naczelnik miasta odniósł się do posła w Konstantynopolu w celu uchylenia przez Portę kwarantanny, ustanowionej dla statków przybywających z Odessy, gdyż w mieście tem nie było ani jednego wypadku cholery.

GIEŁDA.

dnia 22-go lipca 1884-go roku.

Smutnie się przedstawia działalność giełdy warszawskiej dzisiejszej. Obniżka wczorajsza kursu rubli w Berlinie utrzymująca się w szacowaniach dzisiejszych porannych, ociewających na 204.25 i 204 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną, źle bardzo oddziała na usposobienie. Jeszcze zaś więcej wpływu wywarły jej przyczyny. Jak wiemy, motywowano zwyżkę wiadomościami o cholerze, uważano więc, iż epidemja wzrastać musi. a zatem niema nadziei zmiany w kierunku działalności i chcąc jak zwykle uprzedzać na tej drodze Berlin, posunięto się szybko w kierunku dla walut obcych zwyżkowym.

Za weksle długoterminowe na Berlin 49.30 żądano o 10 kop wyżej niż wczoraj i płacono też 49.22½, i 49.25 a nawet podobno i wyżej po notowaniach krótkoterminowych obracano po 49.05, 49.07½, 49.10 nawet przy żądaniu 49.15 również 10 kop. wyższem niż wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie niewielką ilość w długoterminowych walutach kopiono po 49.20.

Na Londyn żądanie podniosło się o 3 kop. do 10 rs. za 1 f. st. Płacono 9.98.

Na Paryż 39.90 o 10 kop. wyżej żądano. Płacono 39.80 i 39.85.

Na Wiedeń za długoterminowe 82.10 płacono, któtkoterminowe 82.40 w żądaniu—kupowano po 82.

Papiery bardzo mało mają nabywców.

87.50 za listy likwidacyjne większe, 87.30 żądano za mniejsze—bez zmiany lecz bez kupujących. Pożyczka wschodnia 93.10.

Listy zastawne ziemskie jeszcze taniej niż wczoraj. Serja I — 97.30, 97.20 i 97.15 w żądaniu. Słyszeliśmy o chęci płacenia za średnie 96.75, która jednak w końcu zniknęła tak, że do tranzakcji nie doszło. Serja III—96.60, 96.50, 96.40; za IV—95.10, a podobno nawet 95.15 płacono.

Listy miejskie—93.75, 92.10, 91.90, 91.60 wedle seryj. Kupowano serji I-ej po 93.40 i 93.45; II-ej po 91.80 i 91.70 w niewielkich ilościach.

Obligi miejskie ofiarowano po 91 — słyszeliśmy o chęci kupna po 90.60.

Łódzkie—84.50, 83.40, 83.

Z akcyj terespolskie płacić chciano po 143.50, Banku handlowego podobno po 306 poszukiwano, lecz żądania znacznie wyższe stawiano, tak że do tranzakcyj nie doszło.

Godzina 12½. — Usposobienie mocne. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.27½ płaconoby.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 22-go lipca 1884 roku.

Dowozy dziś bardzo szczupłe.

Pszenicy wystawiono na sprzedaż ogółem nie więcej niż 300 korcy.

Pomimo to usposobienie było bardzo słabe.

Gatunki wystawionych na sprzedaż partyj były niezupełnie zadawalniające i mieściły się w granicach średnich.

Płacono za nie od 7.65 do 8 rs., a za najlepsze 8.50. Uważać należy jednak ceny te za zniżone wobec cen dni poprzednich, gdyż te same gatunki niedawno jeszcze wyższe ceny osiągały.

Żyta jedną partję *nowego* odstawiono wprost do młyna.

Oceniono je na 5.50 za korzec, choć kolor był piękny lecz ziarno nieco wilgotne.

Starego około 50 korcy rozprzedano po 6 rs. do 6.15.

Siana świeżego zbioru było dosyć.

Sprzedano je po 35, 40, 45 kop. za pud.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 21-ym lipca roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Bornstein, róg Chmielnej,—Inżenier Aleksander Ryżow,—Weinsztok, nr 7,—Mojżesz Faltenberg, Czerniakowska 3,—Henstein,—Stolarz Kuliński, naprzeciwko Kopernika, Krakowskie-Przedmieście,—Herman Rotland, Nalewki 11,—Kleperfert, Grzybowska 5,—Broder, Okopowa 10,—Essin, ulica nr 14,— Plonczyński, Elektoralna 28,—Ludwik Missensohn,— Goldfeld,— Szofman, Dzika 24,—Pierzchowska, Wilcza 9.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Jan z Lejdy". Jutro: „Fortepian Berty" (występ p. Rożnieckiej), „Pożar w klasztorze", „Tylko jedno słowo" i „Filiżanka herbaty". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Pani majstrowa z Podwala". Jutro: „Zemsta nietoperza".

— Dr med. Franciszek **Neugebauer** (syn), zamieszkały przy ulicy Leszno nr 31, przyjmuje chorych codziennie od godz. 4 do 6 po południu. (2342

— **Lecznica** przy ul. Rymarskiej 5 i Leszna 1, przeniesioną została na **ul. Leszno nr 4.** (2313

— Dr **F. Baumritter** przeprowadził się na ulicę Karmelicką nr 10. (2336)

— **Lekarz K. Bagieński w m. Ciechanowie** udziela porady lekarskiej w domu i na prowincji, przeważnie w chorobach chirurgicznych (zewnętrznych). (2337)

— **Insytut dra Kadlera** dla syfilityków. Pokoje z utrzymaniem od rs. 2. Porada od 10-ej do 12-ej i od 4-ej do 6-ej. Krak.-Przedm. 38. (574)

— **Władysław Gągatnicki,** adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę **Orlą pod nr 3.** (2329)

Benjamin Lewinson
adwokat przysięgły, przeniósł się z Płocka do Warszawy i otworzył kancelarję przy ulicy Granicznej w domu pod nr 10. (2298)

Kantor
Warszawskiego Przedsiębiorstwa Asfaltowego i Fabryki Tektur
z dniem 15 b. m. przeniesionym został
do domu nr 8 przy ul. Erywańskiej (plac Zielony).
850

— Dr **Kuesza** przeniósł się na Elektoralną nr 6 (róg Orlej). (2192)

— Doktor **W. Sztemburth** przeprowadził się na Elektoralną nr 10. (2251)

— **Ludwik Lewinson,** adwokat przysięgły w Płocku, przeprowadził się do domu dawniej Hincza, gdzie redakcja *Korespondenta płockiego.* (2297)

Dyrekcja
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Z powodu odpustu w dniu 3 (15) sierpnia r. b. w Częstochowie, przypadającego, zostanie wyprawiony z Warszawy pociąg za opłatą po 0·69 kop. od osoby na wiorstę, czyli po rub. 3 z Warszawy do Częstochowy, łącznie z powrotem.

Pociąg ten wyjdzie z Warszawy w przeddzień rzeczonego odpustu, to jest we czwartek d. 2 (14) sierpnia o godzinie 3 m. 45 rano, a z powrotem odejdzie z Częstochowy w sobotę dnia 4 (16) sierpnia o godzinie 8 min. 20 rano.

Sprzedaż biletów odbywać się będzie we wszystkich kasach biletowych na stacji Warszawa w przeddzień wyjazdu, to jest we środę dnia 1 (13) sierpnia od godziny 12 i pół zrana do 1-ej z południa i od godziny 7 m. 15 do 8 m. 15 wieczorem.

W dniu odejścia pociągu sprzedaż biletów miejsca mieć nie będzie.

Bagaże przyjmowane będą do ekspedycji w dniu odejścia pociągu, za całkowitą opłatą. (856)

Henryk Bruner, adwokat przysięgły
przeniósł kancelarję na ulicę Leszno nr 4. (2315)

(2327) **D-ta ROTHEIM,** Królewska **37.** Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba.

— D-ta amerykański **M. H. Neumark.** Wstawia zęby po rs. 2. **Tłomackie 9.** (2306)

HERBATĘ
bezpośrednio sprowadzoną własnej firmy, poleca
Dom Rolniczy
H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera.
Skład główny **Hotel Europejski.**
Filja plac **Resursy Kupieckiej.** (672

Nowe gatunki papierosów
Jagódka k. 60. Baletowe k. 60.
Kawalerskie rs. 1. Doktorskie rs. 1.50
za 100 sztuk, fabryki
W. G. PATKANOWA
w St.-Petersburgu,
nadeszły do składu pod firmą
Kalinowski i Przepiórkowski
w Warszawie. (815)

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 22-go lipca 1884 r.

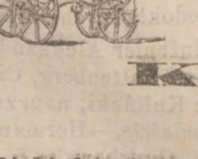
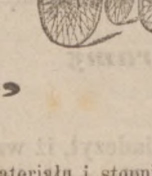
	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.15	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.90	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82,49	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.30	—.—
„ „ „ m.	97.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93.75	—.—
„ „ „ II	92.10	—.—
„ „ „ III	91.90	—.—
„ „ „ IV	91.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.50	—.—
„ „ małe	87.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93.10	—.—
II „ „ rs. 100	93.10	—.—
III „ „ rs. 100	93.10	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—,—	—.—
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	143.50
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 41 2/3.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 154 1/6.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 113 8/9.
Od Listów likwidacyjnych kop. 56 2/3.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 22-go lipca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	765	800
„ „ biała . . .	—	—	—	850
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	615
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:
z dnia 17-go lipca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 67.
„ wiadro rs. 8 kop. 20.

Fabryka Wózków Dziecinnych i Welocypedów

E. HERZMAN i Sp.

w Warszawie.
Koszyki Nr 1,
(gdzie Muzeum Pszczelnicze).
POLECA:
Wózki dziecinne w cenie od rs. 10 do rs. 30, stosownie do materjału i stopnia ozdoby.
Wózki dla lalek w cenie od rs. 1 kop. 50 do rs. 4.
Fotele na kołach dla chorych, do rs. 60.
Welocypedy dziecinne po 8 do 15 rs.
Welocypedy dla dorosłych osób, z kołami drewnianemi i żelaznemi, podług najnowszych angielskich modeli, w cenie od rs. 30 do rs. 200.
Przy Fabryce znajduje się odpowiednie miejsce, na którem codziennie w każdej porze dnia, udzielają się lekcje jazdy na welocypedach.
Przy sprzedaży hurtowej odstępuje się znaczny rabat. 1815R

2482 **Broszura Dra Kadlera**
„O środkach chroniących od cholery”
jest do nabycia w tutejszych księgarniach.

Raki z Pskowa
nadzwyczajnej wielkości nadeszły do zakładu gastronomicznego pod „RAKIEM” na Pradze.
2483 **MARTA W.**



Magazyn Ubiorów Męzkich
Karola Szlis,
Miodowa 6, obok składu aptecznego,
odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 2452

!!!Na czasie!!!
2475
Domek ładny z **ogrodem** i placem 2372 ł. □ **w najcelniejszym** punkcie Nowej Pragi **bardzo tanio** do sprzedania, kapitał potrzebny około **1400 rs.**—Marszałkowska 71, mieszkania 5, rano do 10, po południu 3—5.

!!!HYPOTEKA!!!
Potrzebna suma 1,250 rs., na 1-szy № hypoteki na **dobry** %. Wiadomość w kancelarji rejenta p. Maciejowskiego. 2476

Nagrody rs. 3.
W Czwartek d. 10 b. m., w przejeździe z placu Teatralnego, Senatorską na Pragę, ul. Namiestnikowską obok wału, do rogatek moskiewskich (grochowskich) zgubioną została **bransoleta** wysadzana granatami. Łaskawy znalazca raczy złożyć za powyższą nagrodą w magazynie p. Bobrowskiego i Urbańskiego, ulica Wierzbowa № 2. 2465

1884 r., 6 (18) Lipca
W IMIENIU
NAJJAŚNIEJSZEGO PANA,
Sąd Handlowy w Warszawie, w Wydziale Upadłości, na publicznem posiedzeniu, w komplecie następującym:
Prezydujący **W. W. Andrychewicz.**
Członkowie Sądu: { **G. W. Gebethner, A. G. Sztarkman,**
Pomocnik Sekretarza **A. Chotecki,**
po wysłuchaniu przedstawienia Sędziego Komisarza massy upadłości Spółki Udziałowej Fabryki Wyrobów z bronzów i innych metali Członka Sądu Gebethnera z d. 2 (14) Lipca 1884 r., celem wyjednania ostatecznego terminu dla sprawdzenia niezgłaszających się wierzycieli i zważywszy, że niektórzy z wezwanych wiadomych wierzycieli niniejszej massy **nie zgłosili się w terminie oznaczonym art.** 502 i 503 K. H., że w skutek tego dla wiadomych a nie zgłaszających się, jak również dla wszystkich niewiadomych wierzycieli na zasadzie art. 511 K. H., należy oznaczyć nowy i ostateczny termin dla sprawdzenia wierzytelności w massie. Z tych zasad Sąd Handlowy w Warszawie, postanawia: naznaczyć dla wierzycieli: 1) Domu Handlowego Silberman i Moszkowski, 2) Warszawskiej Probierni, 3) Makowieckiego, 4) Hrabiny Heleny Mikorskiej, 5) Hrabiego Ożarowskiego, 6) Hr. Łubieńskiej, 7) A. Ungra, 8) Weinstocka, 9) Erenfrieda, 10) Kleina, 11) Juljana Ciółkowskiego, 12) Natana Garfunkla, 13) P. Cuminga, 14) Prewesa Szulima, 15) Prewesa Leizera, 16) K. W. Emmla, 17) J. G. Goldwassera, 18) Zarządu Fabryki Poręba Mrzygłodzka, 19) Margulesa Jakóba, 20) Landau Adolfa, 21) Winiarskiego, 22) Wambacha Władysława, 23) Kotowskiego Alek. 24) Domu Hand. Brun i Syn, 25) Neufelda Moritza, 26) Neufelda Mozesa, 27) Hentszla Adolfa, 28) Friede Adolfa, 29) Szemetyłły Adama, 30) Glücksona Lewka, 31) Domu Handl. Spiess i Syn, 32) Gazowego Towarzystwa, 33) K. Martwicha, 34) Biczana Pawła, 35) L. Przedpełskiego, 36) Ludwika Goralczyka, 37) Olszewicza i Kerna, 38) Poznera Dawida, 39) Banku Handlowego, 40) Gelblisza, 41) Feliksa Teplickiego, 42) Br. Rotmühl. 43) Zdzisława Rutkowskiego, 44) Domu Handl. Frąckiewicz i Łaszcz, 45) Wojciecha Kowalskiego, 46) Gasparskiego Józefa, 47) Stępkowskiego Edmunda, 48) Łapińskiego Jana, 49) Rościszewskiego Zygmunta, 50) Mizerskiego Stefana, w Warszawie zamieszkałych, a także dla wszystkich niewiadomych wierzycieli, **nowy miesięczny termin,** dla sprawdzenia wierzytelności ich w massie fabryki wyrobów z bronzu i innych metali Spółki Udziałowej.—Oryginał podpisali obecni.—Za zgodność świadczy Sekretarz (podpisano) **A. Chotecki.**

Sędzia Komisarz
massy upadłości
Fabryki Wyrobów z bronzu
i innych metali Spółki Udziałowej, na zasadzie powyższego Wyroku naznaczył następujące terminy do sprawdzenia wierzytelności a mianowicie: 13 (25) Lipca, 19 (31) Lipca, 24 Lipca (5 Sierpnia), 31 Lipca (12 Sierpnia), 7 (19) Sierpnia 1884 r., w godzinach od 11 rano do 1 po południu, w Wydziale Upadłości w Sądzie Handlowym w Warszawie. O czem na zasadzie art. 512 K. H., podaje się do wiadomości publicznej (podpisano) Syndyk Tymczasowy massy upadłości Spółki Udziałowej **Maksymiljan Glücksberg,** adwokat przysięgły. 2499

Osoba młoda
2491
przyzwoita, nauczycielka, życzy znaleść pokój bez mebli z odzielnem wejściem, usługą i całodziennem utrzymaniem, przy porządnej, jeśli można bezdzietnej familji. Oferty z oznaczeniem dokładnych warunków i ceny proszę składać **w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. S. B. 20.**

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH,

Cerat, Rolet i Gzymsów

przy ulicy MIODOWEJ pod Nr 15,

pod firmą

S. JANOWSKI.

Nie spekulując reklamą, mam honor zwrócić uwagę Szan. Publiczności na **wielki wybór, najswieższy gust i prawdziwie nizkie ceny.** 1798R

1838R

JENERALNY REPREZENTANT

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONEGO TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

W. J. RAGOZIN i S-ka, w Moskwie,

ma zaszczyt zawiadomić Szan. Klientów swoich, że **wyroby** tegoż Towarzystwa na ostatniej międzynarodowej **Wystawie w Nicei, odznaczonemi** zostały

Jedynym wielkim złotym Medalem.

Herman Meyer, Orla Nr 7.

Szczawa Krondorfska (przy Karlsbadzie)

Zdrój Arcyksiężny Stefanji.

Najprzyjemniejszy napój orzeźwiający, używany również, jako woda lecznicza w cierpieniach krtani, płuc, żołądka i pęcherza. W czasie panującej epidemji i cholery lub tyfusu daje się również użyć zamiast zwyczajnej wody, a wstrzymuje działanie choroby.—Nabyć można w następujących aptekach:
PP. Baroz M., Marszałkowska 18;—Bukaty B., Graniczna 10;—Borowski W., Przejazd № 8;—Hubert H., Plac Grzybowski 10;—Dr Heinrich Teodor, Wierzbowa 7;—Ekerkunst J., Leszno 28;—Kucharzewski H., Senatorska 12;—Lilpop K., Nowy-Świat 66;—Różycki, Praga;—Szteyner Feliks, Ap. D. J. C.-K. M., Krakowskie-Przedm. 63;—Schmidt, Mazowiecka 16;—Wojcicki, Nowy-Świat 41;—Wróblewski, Krak.-Przedm. 22;—Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47;—Ziemiński L., Marszałkowska 79.

Opisy zdrojowe wysyłają wszystkie składy bezpłatnie. 2501

Kocioł żelazny

żądany jest o sile 20—24 koni, mało używany silny. Oferty do Administracji dóbr Zakrzówek przez Kraśnik. 2497

Sklep obszerny

z mieszkaniem sutereną i piwnicą, do najęcia w każdym czasie. Długa № 49. 2506

Buchhalter doświadczony

i Korespondent,

biegły w językach: niemieckim i polskim, rozumiejący po francuzku, z Prus, w sile wieku, z doświadczeniami nabytemi po fabrykach i wzorowych gospodarstwach, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie.—Na żądanie odpisy świadectw. — Adres: J. N. Kor. Kraków. Plac Matejki 2. 2504

ZAKŁAD LECZNICZY

i wodolecznica

Sassenhof pod Rygą,

dawniej

Zakład przyrodoleczniczy Dra Bossé.

Wszelkie środki wodolecznicze, elektroterapia, gimnastyka lecznicza i massaż.—Otwarty w ciągu całego roku.—Pensjonat i kuracja 25 rs. tygodniowo.—Prospekty na żądanie.

1837R **Dr Schroeder.**

DO SPRZEDANIA!!!

SKLEP

galanteryjno-norymberski

od lat 8-miu egzystujący, dobrze zaprowadzony, komorne niedrogie, mieszkanie przy sklepie.—Wiadomość w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. D. 2503

WAŻNA WIADOMOŚĆ!!

dla Amatorów Ptaków.



Przybyłem z Hamburga z wielkim wyborem gadających Papug szarych i zielonych, białe Kakadus, amerykańskie ptaki, Inseperabels i Słowiki, oraz Mopsy, Pinczery, Wyżły, Buldogi i różne Małpy. 2505

Ernest Peschel, Nowolipie № 36.

PIERWSZORZĘDNY

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

do odstąpienia zaraz, skutkiem nagłego wyjazdu.—Wiadomość u p. Czerwińskiego, optyka, ul. Trębacka № 7. 1841R

Oberża z Restauracją

o wiorstę od miasta, przy szosie, w obrębie ludnej fabryki położona, jest natychmiast do wynajęcia. Wymagana jest dobra rekomendacja lub kaucja. Ubiegający się mogą poznać warunki i zawrzeć umowę w administracji fabryki Błeszno, pod Częstochową. 1832

Bardzo ważne dla pp.

Właścicieli Domów.

2502

Znaczny zapas 2-kołówek czyli kar mało używanych, po zwiniętym magazynie karowym Warszawskiej Straży Ogniowej praktycznych na urządzenie śmietników, jest do zbycia po cenach nader nizkich w domu № 378, przy ul. Brukowej na Pradze u Wincentego Zagórnego.

Tapeciarz

malarz pokojowy przyjmuje wszelkie roboty, wykonywa w bardzo krótkim czasie.— **Miodowa № 1.** 2498

Do sprzedania Wolant

z koniem, uprzężą, za cenę przystępną. Wiadomość Bielańska № 3, w restauracji. 2496

Poleca się względom Sz. Publiczności

Zakład Jubilerski

POD FIRMĄ

M. Rappel,

przy ulicy **Senatorskiej № 20,** mieszk. 16, przyjmuje obstalunki i reperacje, **kupuje złoto i srebro,** pozłaca i posrebrza galwanicznie i w ogniu. 1839R

Dobrze procentujący

SKLEP

Dystrybucyjno - Galanteryjny

do odstąpienia. Przy sklepie pokój. Kontrakt kilkoletni. Warunki dogodne. Niecała № 11, Hotel Brühlowski. 2507

Nauka i wychowanie.

Uczeń klasy 5-ej poszukuje lekcyj. Ulica Pańska 20, m. 5. 11016

Francuzka młoda, potrzebną jest do konwersacji. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. P. 11031

Z Petersburga student uniwersytetu udziela lekcyj wszystkich przedmiotów średnich zakładów naukowych. Języki rossyjski i nowożytne posiada gruntownie. Krucza № 13B, mieszk. 1. 10910

Dla rodziców. Uczeń pierwszych czterech klas gimnazjum wyznania Mojżeszowego, może być pomieszczony ze wszystkiem wraz z repetycją. Pańska 34, m. 9. 10833

Bona francuska poszukuje miejsca do dzieci. Tamka № 11, m. 12. 10784

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Ul. Ciepła 12, m. 21. 10939

Bona francuzka, młoda paryżanka, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7, w dziedzińcu na prawo, mieszkania 28. 10948

Niemka rodowita, muzykalna, szuka miejsca bony na 80 rs. rocznej pensji. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 11126

Nauczycielka języka niemieckiego, rosjanka, lub znająca język rosyjski, potrzebną jest. Nalewki № 9, mieszk. 26. 1774

Angielka mówiąca po francuzku równie dobrze, poszukuje pół miejsca w zam4żnym domu na przystępnych warunkach. Wiadomość: Nowy-Świat 40, mieszk. 14. 11111

Potrzebna jest bona francuzka lub polka z francuzkim, na demi-place. Warecka 7, mieszkania 23. 11130

Były nauczyciel szkół rządowych, życzy przyjąć czynność w domu obywatelskim dla przygotowania dzieci do szkół gimnazjalnych, Adres proszę nadesłać: ulica Krucza № 4/1712, mieszkania 14, lub do kantoru Kur. Warsz. dla Kowalewskiego. 1771

Posady i Prace.

Agentów zdolnych na miasto, poszukuję.—Oferty przyjmuje kiosk: ulica Długa wprost Bielańskiej. 1767

Panna sklepowa znająca się na kroju palt damskich, z odpowiedniemi świadectwami i kwalifikacją, może znaleźć miejsce w składzie futer p. Schneidra, Krakowskie-Przedm. 15.

Młoda skromnych wymagań osoba, pragnie wyjechać na letnie mieszkanie lub w ogóle na świeże powietrze, z poważną damą, na wspólny koszt lub na innych warunkach.—Wiadomość: ul. Wronia № 30, m. 12. 11021

Poszukuje miejsca za ogrodnika, obznajmiony z fachem praktycznie, z dobremi świadectwami, pruski poddany. Wiadomość: Kutno, lub u woźnego sądu warszawskiego E. Tatarowskiego. 11028

Człowiek w sile wieku, obarczony familją niema żadnego utrzymania, uprasza o pracę jakąkolwiek. Oferty składać proszę w kantorze niniejszego pisma pod lit. J. M. 8. 1742

Potrzebne panny zdatne do staników i do nauki. Złota № 4, na dole, do Gumowskiej.

Gorzelnik z długoletnią praktyką i teoretycznem wykształceniem, (skończył kurs gorzelniczy w Żabikowie), jako taki poszukuje odpowiedniego umieszczenia. Łaskawe oferty przyjmuje pan Karmoliński Poznań, na Chwaliszewie № 51. 10952

Szlifierze potrzebni są, do fabryki polerowania wyrobów metalowych. Wiad. przy ulicy Dzielnej № 22, u właściciela domu. 10954

Człowiek familijny, z dobrą rekomendacją, ostatecznością powodowany, uprasza osoby wpływowe o jaką pracę, choćby robotnika fabrycznego. Łaskawe oferty pod lit. F. C. 6, w kantorze tegoż pisma. 10941

Młody człowiek, który ukończył gimnazjum był w uniwersytecie, poszukuje odpowiedniego miejsca w domu handlowym, przemysłowym i t. p. Łaskawe oferty przyjmują się w kantorze Kurjera pod lit. B. J. 11062

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca sklepowej, do pieczywa, z kaucją. Ulica Danielewiczowska № 616, mieszk. № 3. 11064

Do Rossji pragnie wyjechać młody człowiek, kawaler, mający chlubne świadectwa i władający językami, obznajmiony z rachunkowością, poszukuje posady subjekta przy składach: galanteryjnych, tabacznych, lub kasjera, kontrolera, inkassenta, magazyniera i t. p. Oferty pod literami R. J. 1732

Potrzebną jest panna służąca obeznana z domowem gospodarstwym. Wiadomość u stróża domn ulica Wielka № 13. 10942

Potrzebna do bielizny maszynistka, podręczne i do dziurek. Złota 20, m. 19. 10943

Młoda osoba poszukuje miejsca buchhalterki lub kasjerki. Kaucję może złożyć. Wiadomość: Wierzbowa № 3, w sklepie pieczywa.

Kobieta samotna. wyższego wychowania, poszukuje zajęcia w gospodarstwie, albo do towarzystwa damy lub wdowca, nawet jako przychodnia, posiada najchlubniejsze rekomendacje, piśmienne i osobiste. Adresy do Marji № 10, w kantorze Kurjera. 1730

Potrzebny natychmiast zarządzający do nowo nabytego dużego majątku, z kaucją od rs. 4000 do 5000. Wiadomość Plac Krasiński № 1, mieszkania № 8, u adwokata W. Chęcińskiego. 11037

Panna kompletnie uzdolniona w krawieczyznie, która przez kilka lat pracowała w jednym z pierwszorzędnych magazynów, życzy sobie chodzić po domach za wynagrodzeniem dziennie kop. 75 i życie. Wiadomość: Wązka Freta № 30, sklep p. Kolaszewskiej.

Poszukuje posady, mężczyzna w sile wieku, wdowiec, jako rządca do gospodarstwa, pisarz fabryczny i t. p. tu, lub na prowincji. Rekomendacje posiada. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 61, u p. Szwałkiewicza.

Potrzebna sklepowa do filji piekarni, obeznana z tym fachem, z kaucją rs. 100.—Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 11116

Osoba młoda, znająca języki, poszukuje zajęcia w sklepie konfekcji lub jakim innym. Była w Paryżu w magazynie Luwru. Uprasza składać adresy do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. T. M. 11112

Rządca kawaler, człowiek młody, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość u rządcy hotelu Niemieckiego. 11110

Posiadający patent z progimnazjum, szuka miejsca w aptece. Oferty pod lit. A. X. Z., proszę składać w kantorze Kurjera Warsz.

Zdolne praczki i prasowaczki, potrzebne są do nowo-założonej pralni Litewskiej przy ulicy Krochmalnej № 15. 1773

Młody człowiek, inteligentny, potrzebny jako praktykant do fabryki Papeterje, ulica Leszno 12. 11156

Panny podręczne potrzebne są do sukien.—Pańska № 4, mieszk. 7. 11162

Z kaucją rs. 100 potrzeba do składu węgli do sprzedaży pisarza. Wiadomość: ul. Długa № 6, skład węgli. 1768

Osoba młoda poszukuje miejsca do zarządu domu lub do szycia. **Adres: Pańska № 58, mieszkania 3. 11134**

Młody człowiek, posiadający świadectwo z ukończonych sześciu klas, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod X. X. 1769

Młody człowiek obznajmiony z gospodarstwem, poszukuje posady jako pomocnik właściciela lub administratora, za wynagrodzeniem rs. 150—100. Adres: Kondratowicz, przez Czyżew w Ruskołękach. Świadectwa na żądanie mogę przedstawić. 11115

Ogrodnik artystyczny, kawaler, szuka posady od św. Michała na 120 rs. pensji.—Alfred Jerzy Waliczak. Poznań. 11125

Młody człowiek z Krakowa, ukończony gimnazista, eks-teolog, pedagog, władający językiem niemieckim i łacińskim, mający pismo kaligraficzne, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ul. Widok № 19, na dole w podwórzu.

Żądanym jest człowiek młody do sprzedaży wódek z kaucją do 50 rs. Pierwszeństwo mają obznajmieni z tym handlem. Zgłaszać się za rogatkę Mokotowską, 1-szy szynk, do godziny 10 rano. 11123

Człowiek młody poszukuje zajęcia za woźnego lub też do sklepu, oprócz przedstawić się mogących świadectw, jest gotów złożyć rs. 100 tytułem kaucji. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. K.

Kupno i sprzedaż.

Główny skład trumien metalowych, girlandy i wieńce, F. Trelle. Nowy-Świat 76.

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ulica Marszałkowska № 60. 21

Fortepian ładny do sprzedania, za rs. 95. Chłodna № 46, mieszk. 24. 10866

Kasa ogniotrwała warszawskiej renomowanej fabryki, tanio sprzedaje Makow, Solna 8.

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Bether. Marszałkowska 65.

Grzybki świeże na kefir do sprzedania. Ul. Krucza 6, m. 27. 1776

Szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, toalety, umywalnie. w wielkim wyborze, które sprzedaje bardzo tanio z powodu braku miejsca, w zakładzie stolarskim, przy ulicy Grzybowskiej № 39 10976

Meble bardzo tanio! wyprzedaje fabryka mebli, kilkanaście lat egzystująca i posiadająca duży zapas rozmaitych solidnie wykończonych mebli. Także przyjmuje wszelkie obstalunki tapicerskie i stolarskie. Elektoralna 20. dom Rapla. 11033

Za Wolskiemi rogatkami na ul. Górczewskiej № 11, sprzedaje się szaraban (Tilbury) nowy, aksamitem kryty, Cena 150 rs. Zapytać się o każdej porze, Nowiczkowa. 11023

Do sprzedania altana dębowa ozdobna zdatna na sprzedaż wody sodowej, która kosztowała rs. 1000 za bardzo niską cenę, oraz bufet, portjery i szyldy. Wiadomość: Marszałkowska № 47 w cukierni. 10850

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu: fortepian czarny nowy Krala, stół salonowy czarny; kredens, stół, krzesła i gzymsy dębowe roboty urzędowej; szeslong, komoda, szafy orzechowe, jedna do garderoby i bielizny, druga do książek lub bielizny; lampy, konsolka, krzesła wiedeńskie, rolety, portjery, łóżko, umywalka, taboreto żelazne i inne rzeczy. Bracka № 2A, mieszkania 16. 10888

Tanio do nabycia: piękny duży bufet, (kredens), stolik samowarowy, stół jadalny z 3-a deskami, mogący być powiększony, szafa do garderoby lub serwisu, biurko cylindryczne, wieszadło z ławą. Wiadomość u stróża domu, przy ulicy Złotej № 28E. 1740

W majątku położonym o kilka mil od Warszawy, jest do sprzedania 4,000—5,000 pudów siana, pogodnie zebranego. O warunkach kupna bliższą informację udzielą pp. Wasilewski & Pilaski, w Warszawie, hotel Litewski. 1734

Gazometr z 4-ma płomieniami jest do odstąpienia za cenę bardzo nizką. Ul. Elektoralna № 25. Wiadomość u rządcy. 10935

Mebli garnitur czarny, nowy, rzeźbiony, najświeższego fasonu, wyściełany, w płótno zrobiony, do sprzedania. Wspólna № 13a, u tapicera. 10934

Meble używane, rozmaite, tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże kupuje meble, fortepiany, kasy etc.— Makow, Solna 8. 10857

Czarny angielski wyżeł, ponter, w drugiem polu, jest tanio do sprzedania. Wiadomość, Elektoralna № 4, u p. W. Śliwińskiego. 1748

Rzepa scierniskowa centnar wa, kop. 65 funt. Chmielewski, 36 Krakowskie-Przedmieście. 10520

Najpożywniejsza pasza. śrótowane zboże, 120 kopiejek pud. Chmielewski 36 Krakowskie-Przedmieście. 10511

Jest do sprzedania kassa ogniotrwała. Ul. Marszałkowska № 55, m. 27. 10094

Mebli garnitur urzędowej roboty, szeslong skórą kryty, otomana z szufladą, bardzo tanio do sprzedania. Trębacka № 1, u tapicera.

Garnitur czarny salonowy, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, dwie szafy dębowe do sukien, szafki do bielizny, lustro, garnitur wełniany orzechowy, otomanka, biuro szeslong, belzak, stolik do kart, żardinierka, firanki, rolety, obrazy; wszystko dobrej roboty, do sprzedania. Szpitalna 3, stróż wskaże. 11100

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 10682

Meble do sprzedania tanio. Czarne umeblowanie z salonu, ottomana. szeslążek damski jedwabny, dwa taborety fantazyjne. z jadalni umeblowanie dębowe, rzeźbione, szafy do ubrania, do bielizny, biurko damskie misternej roboty, biurko duże męskie rzeźbione, konsolki, stół garniturowy ozdobny, umywalnia z marmurem i wielu sprzętów domowych tanio. Bracka № 12, stróż wskaże. 10770

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 10165

Meble do sprzedania garnitur orzechowy, tremo, lustra, kredens, szafy, szafka, garnitur angielski, łóżka, stół jadalny, krzesła, szeslong, żardinierki. Chmielna 29, róg Marszałkowskiej, w bramie, miesz. 23. 10919

Do sprzedania meble z pięciu pokoi tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 11050

Meble tanio do sprzedania: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur angielski, kredens, stół jadalny, tremo, szeslong, konsolki do kart, lustra, biurko, tremo, szafki do bielizny, łóżka, umywalka, komoda, regulator. Twarda № 6, schody frontowe, 1-e piętro, mieszkania 8. 11161

Fortepian nowy, zupełnie krótkiego fasonu, za rs. 350 do sprzedania. Miodowa 3, m. 17.

Fortepian 7-oktawowy, czarny, za rs. 270 sprzedaję. Marszałkowska 48, stróż wskaże.

Szafa orzechowa rozbierana jest do sprzedania. Ulica Widok № 12, stróż wskaże.

Fortepiany używane do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 32, u Tarnowskiego.

W ogrodzie Pomologicznym (Nowogrodzka obok nowego kościoła), sprzedają się owoce. 1639

2 szafy orzechowe, rozbierane, ładne, są do sprzedania. Ulica Ordynacka № 5, u stolarza. 11158

Szeslong pokryty skórą amerykańską, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Nowy-Świat № 33, w magazynie mebli. 11117

Do sprzedania szafy dębowe rzeźbione, 2 tuziny krzeseł dębowych nizkich. Leszno № 59, stróż wskaże. 11109

Szeslongi dwa prawdziwą skórą kryte, używane, w dobrym stanie i otomana używana nową jutą kryta, bardzo tanio do sprzedania. Wspólna 13a, u tapicera. 11137

Meble mało używane są do sprzedania przy rogu ulicy Hożej i Nowo-Wielkiej № 15, 2-e piętro. 11128

Dog duński do sprzedania. Karolkowa № 16, róg Żytniej, m. 1, przy rogatce Wolskiej.

Różne meble sprzedaję po bardzo nizkich cenach. Szkolna № 5, w bramie. Wagner.

Do sprzedania biurko damskie antyk, zegar stojący paryzki renaissance i lustro owalne w ciemnych rzeźbionych ramach. Ulica Nowosenatorska № 4, m. 29. 11121.

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaję po bardzo nizkich cenach. Marszałkowska № 54, przez sień w podwórzu. Wagner. 11119

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Potrzebną jest wspólniczka do aader korzystnego interesu. Wiadomość w kiosku przy ratuszu. 11022

Do sprzedania posesja murowana, parterowa, wraz z suteryną i dwoma stajniami, położona we wsi Szmulowiźnie № 10, przy szosie po lewej stronie, oraz i z prawem propinacyjnem. 10987

Domek i plac tanio do sprzedania. Nowa-Praga, u kupca Kretti. 11074

Sklep z wiktuałami i z dystrybucją jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Świętojerska № 2. 11070

Zakład mleczny, kawiarnia z wypiekiem ciast, na pryncypalnej ulicy, do sprzedania. Wiadomość: ulica Pańska № 13, m. 6. 11072

Wyjątkowo dobry interes. Sklep z mieszkaniem, dystrybucyjno - galanteryjny, w najruchliwszym punkcie miasta, do odstąpienia w każdym czasie. Posiadacz lub posiadaczka kilkuset rubli, zapewnić sobie może dostatnie utrzymanie. Oferty składać proszę w kantorze niniejszego pisma pod liter. B. B. X.

Wspólnik z kapitałem 3—5,000 rubli do bardzo korzystnego przedsiębierstwa na prowincji poszukiwany. Gwarancja hypoteczna. Oferty pod lit. B. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 11071

W dobrach Pilicy, pow. Olkuskim, szosą 16 wiorst od drogi żelaznej Warsz.-Wied. stacji Zawiercia, a 13 wiorst szosą od Wolbroma dr. żel. Dąbrowieckiej, jest zaraz do wydzierżawienia parowa fabryka słodu, urządzona podług najnowszego systemu, oraz browar piwny w miasteczku Pilicy, jak również kilka większych i mniejszych folwarków z inwentarzami, zaraz lub od 1-go Lipca roku przyszłego. Wiadomość na miejscu w zarządzie dóbr, poczta w miejscu. 11089

Wydzierżawia się na dogodnych warunkach kompletnie urządzona kopalnia wapna Koziegłowskiego, znanego jako najlepsze w kraju. Bliższe wiadomości udziela Chmielewski, 36 Krakowskie-Przedmieście. 1646

Sklepik wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Grzybowska № 56. 10957

Do sprzedania na dogodnych warunkach nieruchomość położona w dobrym punkcie, złożona z oficyny piętrowej murowanej i placu frontowego pod budowę. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. G. 10962

Potrzebna jest suma rs. 2,500 na spłatę długu hypotecznego, zabezpieczonego na № 2-m. Wiadomość bez pośrednictwa osób 3-ch. Ulica Bielańska № 3, w sklepie p. A. Nowakowskiego. 1741

Folwarczek zawierający przestrzeni włók pięć, a w tej włóka łąki, z zabudowaniami, inwentarzami, zasiewami i zbiorami, położony w powiecie Błońskim, gubernji Warszawskiej, na 22-ej wiorście za rogatkami Wolskiemi, odległy od szosy wiorst trzy, w glebie pszennej zaraz do sprzedania. Wiadomość i warunki przy ulicy Miodowej pod № 10, u rządcy domu. 10923

Rs. 17,000 potrzebne są na 1-szy Nr hypoteki majątku włók 34, bez długów, położonego 2 wiorsty od dr. żel. w blizkości Warszawy. Wiadomość: Żurawia 12A, m. 13, od 4 do 10 wieczorem. 10933

Sklep z wiktuałami jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Ogrodowa № 5.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia pracownia sukien ze znakami i maszyną. Ulica Freta róg Świętojerskiej № 17, 2-e piętro.

Dom do wydzierżawienia. Wiadomość przy ulicy Freta № 30, u gospodarza. 11118

Z powodu objęcia majątku po rodzicach, jest do odstąpienia restauracja w dobrym punkcie. Wiadomość: Miodowa № 10, m. 21, od godziny 8 do 9 rano. 10911

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych, (trzeci rok egzystujące) Ł. Grużewskiego, Solna 18, (róg Leszna). Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa prowadzi własnym funduszem, jedynie za ustąpieniem przysądzonych od dłużnika kosztów. Otwarte do 10 rano i od 3—5 po południu. 1738

Potrzebne są sumy 34,000 rs. i 27,000 rs. na dobre numera hypoteczne. Wiadomość u adwokata przysięgłego Gagatnickiego. Ulica Orla № 3. 11073

Świetny interes dla kucharza żonatego, lub dla osób znających się na gospodarstwie, z powodu familijnych interesów zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4, w nowej kuchni. 11148

Majątek ziemski włók 30, w dobrych warunkach, 5 mil od Warszawy, 4 wiorsty od kolei, do sprzedania na gotówkę, lub zamiany na dom, bez pośrednictwa. Wiadomość od 9-ej do 12-ej rano, przy ulicy Widok № 14, u J. Semadeniego. 11113

Dom nowy, położony w dobrej miejscowości w Warszawie, czyniący dochodu rs. 5,400, nie przeciążony długami, jest do sprzedania lub zamiany na majątek odpowiedniej wielkości i nie przeciążony długami, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość od godz. 9, do 12 zrana Widok № 14, u J. Semadeniego. 11114

Mając interes wyszukany w Kijowie zapóźno, wziąwszy tu kawiarnię, sprzedaję takową z kompletnem, eleganckiem urządzeniem, tak, że tylko usiąść za bufet. Wiadomość w kiosku, Elektoralna, przy szpitalu św. Ducha. 11142

Z powodu koniecznego wyjazdu, jest do sprzedania bardzo korzystny interes. Wiadomość u pp. Rajchmana i Frendlera w biurze ogłoszeń Senatorska № 18. 1775

Rs. 1,000 do 3,000 potrzebne są na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość: Tamka 9, mieszkania 6, od godz. 3—5. 11153

Sklep z legominami w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: ulica Pańska № 13, mieszkania 6. 11157

Willa Zarybie przy stacji Brwinów, odległa o dwie wiorsty, w lesie starodrzew, składająca się z 5-u pokoi i kuchni, przy tem parę morgów gruntu jest do wynajęcia, lub do sprzedania. Wiadomość: ulica Wróbla № 7, u właściciela. 11133

Lokale.

3 pokoje na 1-m piętrze od frontu, sklep z mieszkaniem lub bez, do wynajęcia zaraz. Jerozolimska № 17. 1735

Pałacyk z ogrodem, sam w sobie, złożony z 7 pokojów, pasażu, przedpokoju, kuchni, pięciu piwnic, góry, dwóch schowań, ze wszelkiemi wygodami i konfortem urządzony, do wynajęcia zaraz. Chmielna, przy Marszałkowskiej № 40. 1737

2 pokoje z balkonem, 1-e piętro od frontu, zaraz do wynajęcia. Dzika 11, róg Pawiej, wiadomość u stróża. 10924

Zaraz do wynajęcia umeblowane 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica, razem lub pojedyńczo, z osobnem wejściem, na 3 miesiące lub dłużej. Ul. Sosnowa 5a, 3-e piętro.

Letnie mieszkanie albo roczne. Domek szwajcarski z ogródkiem, nawprost ogrodu Belwederskiego. Komunikacja tramwajem. Bliższa wiadomość: Jerozolimska 5a, m. 1. 10931

Pokój z oddzielnem wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Świętokrzyzka № 39, mieszk. 23, trzeci dom od Marszałkowskiej.

Są jeszcze letnie mieszkania, po 40 rubli 3 pokoje i kuchnia. Smolna 10, mieszkania 8. 11077

Dla dorożkarza: stajnia na 4 konie, wozownia na dwie dorożki, ze stajnią za 12 rs. miesięcznie. Tamże mieszkanie z dwóch izb z kuchnią, samo w sobie w oddzielnym dworku, w dziedzińcu, za 10 rs. miesięcznie, zaraz do wynajęcia. Praga, Ząbkowska 212c, dom Langiego. 10880

4-ry pokoje, wielki balkon, widok na Wisłę i ogrody, kuchnia z pokoikiem i wodociągiem 1-e piętro, świeże powietrze, za 380 rs. rocznie zaraz lub od Ś-go Michała do wynajęcia. Tamże 3 pokoje z kuchnią z 280 rs. od Ś-go Michała, a także obszerny budynek bez komina w podwórzu na stajnię z wozownią, lub podobny użytek zaraz lub od Ś-go Michała. Marjensztadt № 2 przy wale. 10879

Lokal frontowy z nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia zaraz lub od kwartału. Wiadomość na miejscu w gmachu teatralnym pod filarami od ulicy Nowo-Senatorskiej w dystrybucji, p. Kopaliński. 11029

Letnie mieszkanie otoczone lasem sosnowym, w blizkości Warszawy i stacji kolejowej.— Wiadomość: Mazowiecka 18, u woźnego Michała Konowalskiego, od godz. 9—3. 11002

W Alei Jerozolimskiej № 34/1574c, jest zaraz do wynajęcia umeblowane dwa pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze. 10985

Pokoje z usługą, meblami lub bez, do wynajęcia, 1-e piętro, w ogrodzie. Krucza 3.

Jest do wynajęcia pokój duży, przy familji, na dole, od frontu, o 2-ch oknach, w każdym czasie. Wiadomość: ulica Aleksandrja, № 16, mieszkania № 1. 1772

Pokój z opałem na parterze, z osobnem wejściem, za 8 rs. miesięcznie, zaraz lub od 1 Sierpnia Marjańska № 4, stróż wskaże.

Do wynajęcia każdego czasu miesięcznie lokal umeblowany, na parterze, w domu № 27 policyjnym, przy Alei Ujazdowskiej, składający się z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni. Wiadomość na miejscu u służącego Macieja Sobieszczuka. 11152

Pokój kawalerski do wynajęcia za 9 rs. miesięcznie. Elektoralna 29. 11163

Pokoje jeden, dwa lub trzy, umeblowane, z przedpokojem i kuchnią, są do wynajęcia od 1 Sierpnia. Cena nizka. Ul. Wspólna 28, mieszkania 11. 11107

Nowy-Świat № 19. Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b., 6 pokoi, alkowa, kuchnia; 5 pokoi, alkowa, kuchnia, suche i ciepłe. Nowy-Świat № 4, 8 pokoi, kuchnia, wszelkie lokale posiadają wodociągi, zlewy i wygody. 11096

Przy zacnej familji mieszkanie bardzo wygodne, dla osoby pojedyńczej, z samowarem i pościelą lub bez. Ul. Elektoralna № 43, mieszkania 15. 11135

Pokój umeblowany, na parterze, dla dwóch panów lub jednego, przy pojedyńczej osobie, z usługą, pościelą. Zielna 31, blizko ogrodu Saskiego i ul. Marszałkowskiej, stróż wskaże. 11144

Do wynajęcia w każdym czasie mieszkanie po jednym pokoju, z kuchnią, schowankiem i piwnicą, po rs. 9 miesięcznie, oraz, pokoje kawalerskie po rs. 5 kop. 50 miesięcznie. Od kwartału będą po 2 pokoje z balkonem, przedpok. z kuchnią, piwnicą i górą wspólną, po rs. 15 miesięcznie. Ulica Pańska № 64, wiadomość u rządcy domu. 11131

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie - Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Mitenki po 50 kop. Tamże przyjmują się pończochy do nadrabiania. Pracownia pończoch Zalewskiej, Świętojerska № 22. 1743

Antoni Credo, krawiec męzki, przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje w zakres krawiectwa wchodzące, oraz starannego wyczyszczenia wszelkich plam. Z czem poleca się szanownej Publiczności, ulica Twarda № 3, mieszkania 55. 1744

Stolarz W. Duwal, podejmuje się odpolitarowania i reperacji mebli, wykonywa specjalnie. Adresy przyjmuje kiosk, róg Marszałkowskiej i Alei. 1777

Szymon Hochman z Ireny, prosi wierzycieli na 30 Lipca, dla uregulowania weksli. 1778

Przyjmuje wszelkie obstalunki, reperacje mebli i odświeżanie, po cenach nizkich, u stolarza. Chłodna 29, wiad. u stróża. 1770

Uprasza się sz. państwa z ulicy Hożej lub Nowowielkiej, których służąca w poniedziałek o godzinie $5^1/_2$ przynosiła truskawki, mleko i mączki pół funta, o łaskawe podanie swego adresu do sklepu Breera, Marszałkowska, róg Hożej № 27 L. A. 11164

Do Ciechocinka parę panienek lub wspólniczki poszukuje. Piękna 21, m. 23. 11138

Z powodu wyjazdu do odnajęcia salon umeblowany, z osobnym przedpokojem, kąpielą, prysznicem i wygódką. Może być dodany i drugi pokój. Tamże różne meble i książki do zbycia. Nowy-Świat 28, m. 23.

Losy do 1-ej klasy są do nabycia. Leszno № 20, 2-e podwórze, mieszk. 4. 11140

Akuszerka Horn, Śliska № 38B, przyjmuje osoby przyjezdne jako i stale spodziewające się słabości, w oddzielnych pokojach, troskliwa opieka i sekret zapewnione. 10832

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka i dyskrecja. Opłata możliwie nizka. Ulica Bednarska № 15.

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i mamka jest ze świeżym pokarmem. Ogrodowa № 30. 11108

Mamka z obfitym, dziesięciotygodniowym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Elektoralna 10. 11155

Mamki bez długu są u akuszerki. Grzybowska № 22. 11160

Mamka młoda, ładna, bez długu, ze świeżym pokarmem. Wróbla № 1. 11146

Dziecko możeby kto życzył sobie umieścić przy bardzo dobrej familji. Ulica Chłodna № 60, mieszkania 40. 11143

Przybłąkała się suka wyżlica, żółtawo-biała; za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać można u R. Ziebers w Kamionku za Moskiewską rogatką. 11141

Dog czarny z obrożą zaginął. Proszę o odprowadzenie do domu № 5 Saski plac, mieszkania 10, za nagrodą. 11136

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 10 (22) Іюля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.